Nr. 90. WTOREK 21. KWIETNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do końca Marca r. b. ustał księgosusz w Konkolnikach, Modusze i Siemikowcach w powiecie Rohatyńskim, w Skale, w powiecie Borszczowskim; wybuchł zaś w Podhajcach, Zasławszu i Sławętynie w powiecie Podhajeckim, w Trościańcu w powiecie Brzeżańskim, i w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie.

Obecnie panuje zaraza w 9 miejscowościach, mianowicie w 4 miejscach powiatu Podhajeckiego i w 1 miejscu pow. Kamioneckiego, Stanisławowskiego, Buczackiego, Brzeżańskiego i Husiatyńskiego.

Z ogólnej liczby 5020 sztuk bydła rogatego, znajdującego się w tych miejscowościach w 35 zagrodach, padło 55, ubito zaś 86 chorych i 207 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. Kwietnia 1874.

Gmina Mokryszów w starostwie Tarnobrzeskiem położona, postanowiła założyć w Mokryszowie szkołę ludową pospolitą, i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1) Wystawiony na gruncie pod l. kat. 88 budynek szkolny, wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela należycie urządzić i utrzymać go w dobrym stanie. 2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymać je w dobrym stanie. 3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 200 złr. w. a. 4) Dostawiać rocznie na opał dla szkoły sześć sągów drzewa, dostarczonego przez W. Antoniego Teodora Schindlera z własnych jego lasów. 5) Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 10 złr. w. a. na stróża szkolnego 12 złr. w. a.

Do powyższej dotacyi zobowiązał się Wny Antoni Teodor Schindler, w celu ulżenia gminie ciężaru w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właściciel obszaru dworskiego deklaracyą z dnia 14. Lutego 1874, dodawać w drzewie opałowem sześć sągów.

Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła sobie gmina.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 18. Kwietnia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 21. kwietnia.

W ubiegłych latach zwykle przy otwarciu delegacyi wspólnych odzywały się głosy niechętne tej instytucyi, mianowicie w dziennikarstwie wiedeńskiem. Uważano ją za organ nadto skomplikowany, ociężały, a nawet nieprodukcyjny. W tym roku opinia znacznie się zmieniła, gdyż ustąpił główny powód niezadowolenia, t. j. wysokość cyfr w budżecie wojennym, o które dawniej tak gorąco ścierała się delegacya austryacka z węgierską.

W czwartek rozstrzygnie się w Izbie panów los techniki lwowskiej, bo na porządku dziennym posiedzenia znajduje się drugie czytanie ustawy skarbowej. Dzienniki wiedeńskie są prawie pewne, że budżet wróci napowrót do Izby deputowanych w skutek odrzucenia znanego warunku o kompetencyi ustawodawczej. Na wszelki wypadek rząd jest przygotowany, że do 1 maja ustawa skarbowa jeszcze nie będzie mogła wejść w życie. Z tego powodu prowizoryczny pobór podatków przedłużony zostanie na miesiąc następny.

Gabinet węgierski przedstawił sejmowi program najbliższych czynności ustawodawczych. Minister Ghyczy zapowiadając swoje przedłożenia skarbowe dodał, że zapewne nie sprawią one Izbie miłej niespodzianki. Bez względu na to, jaki los spotka przedłożenia skarbowe, już dzisiaj sprawiedliwość nakazuje oddać hołd tak znakomitemu patryocie, jakim się okazał minister Ghyczy w ostatnich czasach. Teka skarbu, którą objął z prawdziwem zaparciem się, jest pewnie w tej chwili zadaniem najtrudniejszem i najniewdzięczniejszem w Węgrzech. Ogrom pracy przewyższa siły jednego człowieka a przecież nowy minister zajął się nią z takiem poświęceniem, że już w krótce będzie mógł przedłożyć Izbie owoc swej zdumiewającej pracowitości.

W Wiedniu pojawiła się najpierw wiadomość, że Stolica Apostolska odpowie energicznym protestem na orzeczenie pruskiego trybunału kościelnego o usunięciu arcybiskupa hr. Ledochowskiego. W Berlinie nie zaprzeczono dotąd tej wiadomości Dzienniki inspirowane zapowiadają z góry, że taki protest nie będzie miał żadnego skutku ani znaczenia. Ks. Bismarck już dawno miał powiedzieć, że lekceważy protesty nie poparte takiemi środkami, któreby mogły im zapewnić uwzględnienie. Takiemi środkami są zapewne tylko silne i gotowe do boju armie, co przyznają same organa pruskie.

Aresztowanie Klemensa Duvernois, byłego ministra cesarskiego, za zarzucone mu pospolite występki, dotknęło niemile stronnictwo cesarskie, ale nie w takim stopniu, jak przypuszczają organa im nieprzyjaźne. Najpierw bowiem Duvernois w ostatnich czasach mało zajmował się polityką i nie pomagał zabiegom Rouhera a powtóre bonapartyści są jeszcze zawsze tak potrzebni rządowi, że na stanowcze ich życzenie aresztowanie mogło być zupełnie zaniechane, albo cofnięte. Śmieszną jest zapamiętałość dzienników republikańskich, które korzystają z tego wypadku, ażeby przypiąć łatkę cesarstwu. Czyż wszyscy zwolennicy republiki są aniołami? Republikanie francuscy w własnym interesie nie powinni wybierać takiej obosiecznej broni.

Katolicy w Anglii odnieśli zwycięztwo, bo w skutek ich ożywionej agitacyi odroczoną została w parlamencie sprawa ankiety dla stosunków klasztornych.

WYCIĄG z PROTOKOŁÓW

posiedzeń Rady szkolnej krajowej odbytych od początku stycznia do końca marca 1874.

(Dokończenie.)

III. Subwencye i pożyczki z funduszu krajowego.

Rada udziela subwencyje gminom: w Bieńkówce 300 złr., w Bulowicach 300 złr., w Cisowy 300 złr., w Chorostkowie 500 złr., w Dzieduszycach małych 200 złr., w Jachówce 300 złr., w Łańcucie 1000 złr., w Nienadowy 200 złr., w Palczyńcach 150 złr., w Woli justowskiej 500 złr., w Zborowie 500 złr., w Zabniu 1000 złr. — na wystawienie budynków szkolnych; w Rudnie 150 złr., w Biłce szlacheckiej 200 złr. — na podwyższenie dotacyi nauczycielskiej; w Chrzanowie 142 złr. 50 ct. na podwyższenie płacy drugiej nauczycielki przy tamtejszej szkole żeńskiej; w Jaworowie 2000 złr. na przebudowanie budynku szkolnego; dla szkoły wydziałowej w Temeszowie 150 złr. na podwyższenie płacy nauczyciela a 50 złr. na sprawienie przyborów naukowych; w Machlińcu 200 złr. na dokończenie budowy budynku szkolnego; w Czernichowie ruskim 400 złr. na zakupno gruntu i wystawienie budynku szkolnego; w Felsztynie, w Mikulińcach, w Nowem Siole na utrzymanie pomocnika nauczycielskiego do 1. września b. r. — każdej miesięcznie po 16 złr. 66 ct., w Chodaczkowie 400 złr. na wystawienie budynku szkolnego a na utrzymanie pomocnika nauczycielskiego miesięcznie po 16 złr. 66 ct. (do 1 września b. r.); w Nowojowy na utrzymanie pomocnika nauczycielskiego 60 złr.; w Jaśle 750 zł. na utrzymanie szkół ludowych w r. 1873/4 a 367 złr. 50 ct. na wypłacenie emerytury Janowi Zaczkiewiczowi nauczycielowi tamtejszej szkoły ludowej; w Krakowie 1333 33½ ct. na utrzymanie 4 klasowej szkoły miejskiej w pałacu biskupim (do 1 września b. r.); zgromadzeniu pp. Duchaczek na utrzymanie 6. klasowej szkoły żeńskiej u św. Tomasza w Krakowie 200 złr.; zgromadzeniu pp. Augustyanek na utrzymanie szkoły żeńskiej u św. Katarzyny w Krakowie 400 złr.; zgromadzeniu pp. Franciszkanek na utrzymanie szkoły żeńskiej u św. Andrzeja w Krakowie 500 złr.; w Horodence na utrzymanie pomocnika nauczycielskiego miesięcznie po 33 złr. 33 ct. (do 1 września b. r.); Rada udziela gminie w Derewni 850 złr. pożyczki na zakupno realności na cele szkolne.

IV. Zatwierdzenia aktów fundacyjnych i zezwolenia na otwarcie prywatnych zakładów naukowych.

Rada zatwierdza akt fundacyjny szkoły wydziałowej w Gródku, zezwala pni Franciszce Somerowej na otwarcie prywatnej 4-klasowej szkoły żeńskiej na Kazimierzu w Krakowie.

V. Uchwały tyczące się książek szkolnych.

Rada zatwierdza do użytku szkolnego

PRZEGLĄD LITERACKI.

(Rok dziewięćdziesiąty trzeci. — Powieść Wiktora Hugo w trzech tomach — Paryż 1874.)

Nie da się zaprzeczyć, że każdy nowy utwór W. Hugo wywołuje powszechne zajęcie i ciekawość w całym czytającym świecie europejskim. Powody jednak tej ogólnej ciekawości są daleko mniej dla autora pochlebne, niż sam nagi objaw... Ciekawość ta wypływa raczej z oczekiwania czegoś nadzwyczajnego, czegoś dotychczas niebywałego, dziwnego i dziwacznego zarazem, niżeli z nadziei odniesienia czystych, pogodnych wrażeń, z nadziei użycia i zadowolenia estetycznego.

Jeden z krytyków niemieckich porównał trafnie czytanie utworów W. Hugo z kąpielą w morzu, w którego błękitnych falach czychają na kąpiącego się chciwe żeru rekiny, i nazwał je „użyciem estetycznem, połączonem z niebezpieczeństwem życia..."

Do tego rodzaju uwag i porównań, uprawniały ostatnie dwa utwory W. Hugo, a między niemi szczególnie ostatnia jego powieść *L'homme qui rit*. Excentryczność i gonienie *à tout prix* za oryginalnością, jakie odznaczały zawsze utwory W. Hugo, wyrodziły się tutaj w potworną karykaturalność, w jaskrawe dziwactwo, w formalny zamach na zdrowy rozsądek, logikę i smak estetyczny... Czarne „rekiny" krążyły tak gęsto i tak natarczywie, że stworzony czytelnik w połowie „kąpieli" wyłaził na brzeg, z mocnem postanowieniem niepowracania więcej do niej...

Nie zdziwi też zapewne nikogo, że po tak przykrem doświadczeniu, z niedowierzaniem a nawet z pewnem uprzedzeniem wzięliśmy do rąk ten świeży płód fantazyi genialnego króla „rekinów" i z tajemną trwogą zanurzaliśmy się w jego głąb zagadkową... Wyznajemy jednak, iż tym razem obawa nasza okazała się mniej usprawiedliwioną, i że ten ostatni utwór W. Hugo znamionuje pewien zwrot korzystniejszy w twórczej działalności poety, którego płodność zdaje się wzrastać z wiekiem.

Nie będziemy tu powtarzali treści powieści, odsełamy z tem czytelnika do jednego z poprzednich numerów *Gazety Lwowskiej*, w którym znajdzie ją zwięźle opowiedzianą. Chodzi nam tu tylko o charakterystykę utworu. Będziemy usiłowali podglądnąć myśliciela i artystę, i sformułować w końcu wrażenie, jakie sprawił na nas płód ich pracy w tym dwojakim kierunku

Za przedmiot swojego utworu obrał poeta: walkę nowożytnych prądów reformacyi politycznej przeciwko staremu rzeczy porządkowi. Za tło tej walki wziął: krwawą i burzliwą w dziejach ludzkości chwilę pierwszej rewolucyi francuzkiej

Ideałem poety jest republika. Dwa jej pojęcia wprowadza i przeciwstawia sobie poeta. Reprezentantem jednego jest: Gauvain, drugiego: Cimourdain. Obydwaj pojęcie republiki upatrują w absolutnej równości i podporządkowaniu wszystkich pod jedno w górzo stojące prawo.

Lecz każdy z nich inaczej pojmuje tę równość i inaczej to prawo. Cimourdain widzi urzeczywistnienie równości w ślepem zrzeczeniu się każdej pojedyńczej jednostki wolności i praw indywidualnych na rzecz najwyższego prawa. A to prawo ma być surowe, twarde, nieubłagane, jak prawo w naturze, które gwiazdom przed wiekami wytknęło ich bieg niezmienny i aż dotychczas w nim je utrzymuje. Środkiem do utrzymania tej powszechnej równowagi i karności ma być groza, strach i przymus. Tem najwyższem zaś, wszystkich obowiązującem prawem jest prawo jednostek, wzniesione do ogólnego prawa, niejako skoncentrowane w prawie powszechnem. Krótko mówiąc równość Cimourdain'a jest to tyranja wszystkich nad wszystkimi...

Gauvain chce „równości" idealnej, wypływającej z dobrowolnego ustępstwa, wzajemnego pobłażania i miłości wszystkich. Najwyższem „prawem" jest dla niego prawo „słuszności" moralnej, a nie tylko samej ścisłej „sprawiedliwości." Najwyższym celem jest dlań doskonałość moralna a środkiem dopięcia tejże: uszlachetnienie jednostki.

Gauvain chce republiki duchów, Cimourdain republiki cyfer... Obaj są utopistami. Jeden gubi się w obłokach, drugi w algebrze...

Odrębność ich zapatrywań wypływa już dostatecznie z różnicy ich indywidualnej, z różnicy charakterów. Gauvain jest młodzieńcem, Cimourdain starcem. Jednego serce pragnie miłości i kocha świat cały, drugi zabił w sobie serce, nie znał nigdy miłości ludzkiej. W zamarłej jego piersi pozostał jeden tylko punkt żywy i czuły, a tym jest: miłość dla Gauvaina. W tym jednym punkcie pozostał człowiekiem, tkliwym i śmiertelnym. W to właśnie miejsce godzi los w niego, stawia go w walce strasznej między ideą, której poświęcił życie, a u czucien, któremu oddał serce całe. Republikanin walczy w nim z człowiekiem. Republikanin zwycięża, ale człowiek upada... Lecz właśnie w tym upadku człowieka leży tryumf człowieczeństwa... prawo mściwego odwetu.

Ten sam rezultat, tylko w kierunku prostym, wypływa także u Gauvain'a. U niego człowiek od razu góruje nad ideą. Logicznem przeto następstwem tego jest, iż Gauvain porwany bohaterskiem poświęceniem Lantenac'a zapomina o namiętności politycznej, jaka ich rozdziela i życie własne oddaje dla ocalenia wroga. Proces psychologiczny, jaki przy tej sposobności odbywa się w duszy Gauvain'a, przeprowadził poeta w sposób godny znawcy duszy ludzkiej.

Z wypowiedzianych tu uwag wypływa jasno idea, którą chciał poeta wyrazić w tym utworze. Myśl sama przez się piękna, i prawdziwa: że po nad namiętnościami chwili, po nad wszystkiemi systematami w świecie stoi niewzruszone i święte prawo człowieczeństwa, prawo zapisane w sumieniu każdego. „Po nad koniecznością rewolucyjną, powiada Gauvain, jest konieczność człowiecza." Oby byli nigdy nie zapomnieli o tem reformatorowie świata...

Szkoda tylko, że cały wywód dramatyczny powyższej tezy i całe rozwiązanie oparł poeta na szczególe, któremu brak wszelkiego umotywowania psychologicznego. Szczegółem tym jest ocalenie trojga dzieci Michaliny Fléchard z płającej się wieży przez margr. Lantenaca. U Gauvan'a widzimy psychologicznie uzasadnionem zwycięztwo człowieka nad fanatykiem politycznym, w charakterze margr. Lantenaca uzasadnienia tego nie widzimy. Czy ten, co morduje matki, ocala dzieci?... I cóż go one obchodzą?... Krok ten margrabiego jest niepojętem, nie wytłumaczonem zaparciem się całej przeszłości, poświęconej wyłącznie i jedynie, z konsekwencyą nieubłaganą, idei politycznej, która całe jego jestestwo zą-

drugą czytankę ruską dla II. klasy szkół ludowych, zoologję Pokornego tłumaczoną na język ruski przez profesora Michała Polańskiego; poleca drugie wydanie słownika łacińsko-ruskiego Dr. Zygmunta Węclewskiego jako środek pomocniczy do nauki filologji; książkę do czytania pod tytułem: „*Zacni ludzie*“ napisaną przez Juljusza Starkla dla bibliotek szkół ludowych; Chociszewskiego *Powiastki o zwierzętach* jako premia dla dzieci szkół wiejskich i ustanawia za I. tom nowo wydanych wypisów polskich dla szkół średnich cenę księgarską 75 ct., za II. i III. tom po 85 ct.

VI. Ważniejsze rozporządzenia ministerstwa oświecenia.

Rozporządz. ministr. z dnia 29 stycznia 1874 l. 14608. Eksterniści w galicyjskich szkołach realnych mogą z ukończonym rokiem 17 przystąpić do egzaminu dojrzałości.

Celem wykonania § 1. ustawy z 15. kwietnia 1873 regulującej płace państwowego personalu nauczycielskiego i urzędników bibliotek, § 8. ustawy z 9. kwietnia 1870, regulującej płace profesorów szkół średnich przez państwo utrzymywanych, wreszcie §. 5 ustawy z 19. marca 1872 o płacach personalu nauczycielskiego przy państwowych seminaryach nauczycielskich wydał p. minister oświecenia rozporządzenie z dn. 10 lutego 1874 l. 1755 zawierające co następuje:

1. O posunięciu profesora państwowej szkoły średniej (gimnazyum, gimnazyum realnego, szkoły realnej) albo państwowego seminaryum nauczycielskiego do VIII klasy dyet, tudzież o udzieleniu dodatku zasługi, stanowi z urzędu na wniosek krajowej władzy szkolnej minister oświecenia.

Prośby o takie odszczególnienie, wnoszone przez profesorów i dyrektorów samych, nie będą uwzględniane.

2. Wniosek na przyznanie VIII klasy dyet może być uczyniony tylko na rzecz takich profesorów, którzy a) pobierają już trzeci dodatek pięcioletni, i b) czynnościami swemi, przechodzącemi miarę zwyczajnego pełnienia obowiązków, okazali się godnymi osobnego odszczególnienia.

3. We wniosku o przyznanie dodatku zasługi należy wykazać, że proponowany profesor nie tylko dobrze i skutecznie obowiązki nauczycielskie pełni, lecz nadto jeszcze a) albo znaczniejszemi pracami literackiemi w dziedzinie umiejętności dał się poznać, albo b) tak znakomitą czynność na polu szkolnictwa rozwinął, iż takowa wpłynęła stanowczo na poszczególne gałęzi nauki lub też na szkolnictwo w ogóle.

4. Dodatki za zasługę w uznaniu znakomitych prac dydaktyczno-pedagogicznych przyznawane będą tylko rzeczywistym dyrektorom albo profesorom, którzy mają już VIII klasę.

Wnioski, zastosowane do tego rozporządzenia, czynione być mogą tylko przy końcu roku szkolnego, przyczem należy dokładnie ocenić czynność całego stanu nauczycielskiego w kraju.

Rozporz. ministr. z 15 grudnia 1873 l. 14377. Z początkiem roku szkolnego 1874/5 otwarta zostanie 4 klasa szkoły cwiczeń w obu seminaryach nauczycielskich we Lwowie i Krakowie i w seminaryum nauczycielskiem męzkiem w Stanisławowie i Tarnopolu.

VII. Ważniejsze uchwały Rady szkolnej.

Rada wydała rozporządzenie, że kandydatki, które chcą być przyjęte z początkiem roku szkolnego 1874/5 do seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, powinny przy egzaminie wstępnym okazać, że umieją płynnie czytać książki ruskie przeznaczone do czytania w szkołach ludowych pospolitych, tudzież że rozumieją co czytają.

Rada wydała okólnik do dyrekcyi szkół średnich, następującej treści:

Ze względu, że nauczyciele rzeczywiści z kwalifikacją nauczycielską na niższe gimnazyum, obowiązani są według przepisów uzupełnić w przeciągu 3 lat egzamin nauczycielski pod rygorem uwolnienia od obowiązków służbowych i że obecnie 10 suplentów mających egzamin nauczycielski na całe gimnazyum a 18 na niższe, pełnią dla braku posad nauczycieli rzeczywistych, funkcye jako suplenci lub nawet jako bezpłatni aplikanci, — mają 1) nauczyciele z niezupełną kwalifikacyą nauczycielską, będący jeszcze w trzechleciu jako nauczyciele rzeczywiści, uzupełnić egzamin nauczycielski w przeciągu tego przepisanego trzechlecia 2) dla nauczycieli, którzy już przeszło 3 lata w służbie pozostają, wyznacza się ostateczny termin do uzupełnienia egzaminu nauczycielskiego po koniec r. 1875.

Rada poleciła, ażeby w szkołach ludowych miasta Lwowa, nauka i w soboty po południu się odbywała i pozostawiła tylko jeden półdzionek w tygodniu wolnym od nauki, a mianowicie środę po południu.

RADA PANSTWA.

Komisya Izby deputowanych obradowała 16. i 17. b. m. nad uchwaloną już w Izbie panów ustawą o milicyi krajowej. Sierzantom powiatowym przyznano płacę 600 złr. i dodatek po pięcioletniej służbie 100 złr., po dziesięcioletniej służbie 200 złr. a po piętnastoletniej służbie 300 złr.

Dep. Meissler zrobił uwagę, że sierżanci powiatowi nie mają dostatecznego zajęcia, i że z tego powodu postawi poprawkę do §. 10. Minister obrony krajowej odpowiedział, że należy tu uwzględnić rozmaite uzdolnienie osób i zwiększoną czynność w pewnych porach. Minister prosi o zaniechanie poprawki i przyrzeka w własnym zakresie zarządzić stosowne zmiany.

Sprawa urządzenia kadr kawaleryi w milicyi krajowej wywołała długą rozprawę, w której podnoszono ujemne strony dotychczasowej organizacyi i ustawy wojskowej. Minister obrony krajowej odpowiedział na wystosowane do niego pytanie, że trzy kadry przypadają dla wschodniej, środkowej i zachodniej Galicyi, jedna dla Czech, jedna dla Morawy i Szlązka a jedna dla niższej i wyższej Austryi tudzież dla Styryi i Karyntyi. Komisya zgodziła się 7. głosami przeciw 5 w zasadzie na ustanowienie kadr dla kawaleryi milicyi krajowej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. W budżecie wojennym na r. 1875 preliminowano na dalszą budowę fortyfikacyi 200.000 złr. Do tej pozycyi dodany jest następujący wywód: koszta budowy twierdzy w Przemyślu preliminowano w kwocie 27 milionów. Na to uchwalono w r. 1871, 1872, 1873 razem 1,600.000 złr. Na 1874 nie uchwalono żadnej raty, gdyż pozostał jeszcze znaczny zapas pieniędzy a roboty nie mogły tak prędko naprzód postępować, jak przypuszczano. Gdy już przygotowano dostateczną ilość projektów szczegółowych, budowie nie stoją już na przeszkodzie żadne trudności. Czwarta rata w kwocie 200.000 stanowi *minimum* na pokrycie potrzeby.

Niemcy. Zamknięcie tegorocznej sesyi parlamentu niemieckiego nastąpi najpoźniej 28. b. m. Jesienna sesya zajmie się obok budżetu także sprawami, które obecnie odroczone być muszą a mianowicie: zmianą ustawy przemysłowej, projektem uregulowania dochodów i wydatków państwa, projektem o izbie rachunkowej i t. d.

— Sejm pruski uchwali niewątpliwie przedłożoną ustawę o zarządzie opróżnionych biskupstw. Obok tej ustawy załatwi sejm także ustawę synodalną.

— Dnia 17. kwietnia wypuszczono z więzienia znanego socyalistę Liebknechta a w poniedziałek miał on już zająć swoje miejsce w parlamencie niemieckim. Drugi znany socyalista Bebel, który wraz z Liebknechtem skazany został za przestępstwo polityczne na jednakową karę, opuści więzienie, dopiero za dziewięć miesięcy. Dodatkowo bowiem skazany został na 9 miesięczne więzienie za obrazę majestatu.

Francya. Według półurzędowej *Gazette des Tribunaux* w sprawie hiszpańskiego banku terytoryalnego, następujące osobistości zostały uwięzione: pp. Klemens Duvernois, dyrektor; Francken były jeneralny sekretarz tego banku; Jakób Wolff i Ludwik Wolff bankierowie; Amadeusz Rosetti założyciel kilku podejrzanego gatunku przedsiębiorstw dziennikarskich a w końcu Jauret, były współpracownik dziennika paryzkiego *La Presse.* Brat Rosettiego Ernest, przeciw któremu również wydano rozkaz uwięzienia, uciekł za granicę. Akt oskarżenia wspomina, iż wyżej wymienione osoby dopuściły się przestępstwa przeciw ustawie o stowarzyszeniach akcyjnych i nadużycia zaufania, w skutek czego stan bierny banku, zostającego pod ich zarządem, przed trzema laty założonego, wykazuje ośm milionów franków. Księgi i papiery bankowe oddał trybunał rządowy do zbadania zaprzysiężonym rzeczoznawcom.

Ciekawe szczegóły w tej sprawie podaje bonapartystowski *Gaulois:* W krótce po wojnie francuzko-niemieckiej, udał się p. Klemens Duvernois do Hollandyi, mając zamiar w interesie swego banku zawiązać stosunki z tamtejszym domem bankowym Overcliff. Skoro się tylko na dworze hollenderskim dowiedziano, że ostatni minister cesarstwa przybył do Hagi, królowa, znana przyjaciółka cesarza Napoleona III, zaprosiła Klemensa Duvernois do siebie. Duvernois umiał pochlebne dlań przyjęcie u dworu tak po mistrzowsku wyzyskać, że nietylko „dom Overcliff“ lecz między innemi także król i królowa przystąpili ze znacznemi wkładami do jego przedsiębiorstwa. W kilka miesięcy po tem zawiesił dom Overcliff wypłaty a król i królowa dowiedzieli się wnet, iż z powierzonych Klemensowi Duvernois pieniędzy ani grosza nie dostaną. W skutek tego wystosowali oni do cesarzowej Eugenii pismo, w którem się uskarżali na szalbiercze postępowanie Klemensa Duvernois. Na to odpisała cesarzowa, iż od dłuższego czasu zerwała z nim wszelkie stosunki i że stronnictwo cesarskie jako takie nie ma nic wspólnego z operacyami finansowemi p. Klemensa Duvernois.“

— *Constitutionel* zapewnia, że rząd ma zamiar sprzedać domeny Meudon, Malmaison i Villeneuve-l'Etang; następnie zostanie sprzedanych wiele placów, będących własnością państwa Za to wszystko spodziewa się rząd otrzymać 40 milionów franków, które obrócone zostaną na sprawienie przyborów wojennych. Ten sam dziennik donosi, że dzienniki zagraniczne, które dotąd pozwalały sobie umieszczać wycieczki przeciw septenatowi — podane zostaną ścisłej cenzurze, a jeżeli nie zachowają się w tej mierze w granicach, przez ministra sprawiedliwości w okólniku do nadprokuratorów państwa określonych, w takim razie odjęty im zostanie debit pocztowy we Francyi. Dziennik francuzki zaś, któryby za dziennikiem zagranicznym powtórzył nieprzyjaźny septenatowi artykuł, ulegnie również dotkliwej karze.

— Sądy wojskowe oświadczyły, iż nie ma powodu, dla któregoby należało ścigać prawnie dalej pułkownika Stoffel. Wiadomo naszym czytelnikom, że jenerał Pourcet, komisarz rządowy w procesie Bazaina, wniósł był przeciw temu pułkownikowi oskarżenie, Stoffel bowiem jest podejrzany o zuiszczenie depeszy, którą marszałek Bazaine wygotował był do marszałka Mac-Mahona d. 24. sierpnia 1870 r. Wynik tego od kilku miesięcy trwającego śledztwa z pułkownikiem Stoffel, jak donoszą z Paryża, wywołał w kołach wojskowych wielkie wrażenie. Depesza, o którą się rozchodzi, była tak ważną, iż mogła spowodować marszałka Mac-Mahona, ówczesnego dowódzcę armii chalońskiej, do zaniechania marszu na wschód i do zapobieżenia klęsce wojsk francuzkich pod Sedanem.

— O agitacyi stronnictw monarchicznych we Francyi pisze *Revue des deux Mondes* w ostatnim swym przeglądzie politycznym między innemi co następuje: „Stronnictwa, które się nieustannie o następstwo w rządzie Francyi ubiegają, a mamy tu na myśli stronnictwa, z których jedno w imieniu monarchii tradycyjnej drugie zaś w imieniu cesarstwa występuje, robią zabiegi przewyższające ich siły. Starają się one zaimponować Francyi sztucznie wywołanemi agitacyami a jesteśmy przekonani, iż stronnictwa te byłyby w ogromnym kłopocie, gdyby rzeczywiście dopięły celu, do którego z takim zapałem dążą. W tym bowiem razie sądzono by je, nie według roszczeń i manifestacyj, lecz według tego, czem one są w oczach Francyi rzeczywiście i jakie warunki posiadają celem objęcia rządów.“

— Z Nowej Kaledonii donoszą o groźnem zajściu. Deportowany St. Brits, któremu powierzono nadzór nad oddziałem kolegów a który ostro sobie z nimi postępując jest bardzo znienawidzony, został w ostatnich czasach przez czterech komunistów: Perrot, Lamoche, Andrienn i Althaus napadnięty i ciężko raniony. Sąd wojenny skazał winnych tej zbrodni na rozstrzelanie.

— Zapewniają, że kontradmiral Ribourt zostanie mianowany gubernatorem Nowej Kaledonii w miejsce kontradmirała de la Richerie. Odnośny dekret wydanym będzie dopiero wtedy, gdy Ribourt nadeszle rządowi swe sprawozdanie w sprawie ucieczki Rocheforta i towarzyszy.

— Nie małą sensacyę wywołała podana przez półurzędowy *Soir* wiadomość, że generał Bourbaki, dotychczasowy gubernator lugduński ma ważną otrzymać komendę. Ponieważ po Lugdunie ważniejszą jest komenda tylko w Paryżu, utrzymują więc powszechnie, że jenerał Bourbaki zajmie posadę piastowaną dotąd przez generała Ladmirault. Sprawa ta dla tego tak bardzo zwraca na się uwagę powszechną, że w ostatnich czasach ks. Aumale miewał wiele długich konferencyi z tym generałem.

— *Univers* zapewnia, że na rozkaz rządu udał się pewien prefekt policyi do

---

pełnia. I w jakiej jeszcze czyni to chwili?... Zresztą, chcąc już koniecznie, ocalić dzieci, potrzebował tylko rzucić klucz matce, resztę byliby dokonali drudzy... Poeta chciał widocznie i tutaj przeprowadzić wyż wyrażoną tezę, ale zabrakło mu psychologicznych motywów. Fakt pozostaje przeto nieprawdopodobnym, a charakter margrabiego pozbawionym wszelkich stron ludzkich... Poeta usiłował w ten sposób zapobiedz temu, ale skutku nie osiągnął.

Sam wątek powieści jest nader prosty, również jak i zawikłanie. Wszystko dałoby się pomieścić na kilkudziesięciu kartkach. O wiele większą część utworu zajmują tło i epizody. Tło tak bogate jak pierwsza rewolucya francuzka, skusiło poetę do wielu dygressyi i opisów, które częściej nużą niż interesują. Opisuje walkę stronnictw, opisuje konwent, wprowadza jak najwybitniejsze postacie rewolucyi. Nie zgodzimy się z p. Saint-René Taillandier na to, ażeby to wszystko zupełnie było niepotrzebnem, ale przyznamy, że wiele w tem jest niepotrzebnej drobnostkowości, wiele szczegółów nie ciekawych i wiele wątpliwej erudycyi... W. Hugo chce się widocznie popisać znajomością ówczesnych czasów i wygląda z tem nieraz jak student, który świeżo zdał egzamin... Czasem rozprawia jak historyk, a czasem jak gaduła. Niektóre ustępy godne są pióra Tacyta. Nie można także odmówić autorowi pewnej bezstronności, nie tyle w ocenieniu chwili historycznej, ile w charakterystyce pojedyńczych jej bohaterów. Danton, Robespierre i Marat scharakteryzowani są znakomicie. Cały urok legendowy zdarł z nich poeta, w rozmowie, jaką im każe wieść między sobą.

Do wielkiej epopei dziejowej wniósł poeta mniejszy ale pełen rozdzierającej treści dramat, którego bohaterami są Michalina Fléchard i jej troje dzieci. Leży w nim tragika głęboka! To mrówki gniecione stopą olbrzyma... To lud ów biedny, nieświadomy, ciemny, naiwny, który cierpi i ginie wśród zawieruchy politycznych namiętności, których ani zna, ani pojmuje... Cierpienie niezasłużone — to rzecz bolesna, ale cierpienie nieświadome — to szczyt tragiki... Słusznie powiada p. Saint-René Taillandier, iż Michalina Fléchard i jej dzieci: to najstraszniejszy wyrzut jaki można cisnąć w twarz rewolucyi. W epizod ten, połączony dość ściśle z głównym wątkiem powieści, wlał poeta prostotę u siebie tak rzadką, która potęguje niesłychanie wdzięk jego. Na początku trzeciego tomu, znajduje się opis złożony z kilku rozdziałów pod groźnym tytułem: *Rzeź św. Bartłomieja*, opis trojga dzieci bawiących się w wieży Torgue w przeddzień zagłady. Jest to najcudowniejsza sielanka, pełna niewymownej poezyi, perła całego utworu, tchnąca dziwnym czarem spokoju i cichego powabu wśród otaczających ją obrazów grozy i okropności... Mniej szczęśliwe są inne epizody, oszpecone często dziwactwem lub nieprawdopodobieństwem. Fantazya poety często wiedzie go na manowce. Dość wspomnieć o owej rozhukanej armacie na korwecie *The Claymore*, która wywoła uśmiech na twarzy każdego marynarza...

Jako artysta zasłużył sobie W. Hugo oddawna już na przydomek „genialnego bar barzyńcy“. Przydomek ten, jakkolwiek w mniejszym stopniu, usprawiedliwiony jest także niniejszym utworem. Styl jego jest jak posąg grecki, nawieszony pstremi gałgankami... W. Hugo to geniusz ostateczności i sprzeczności. Wszystko jest u niego albo tak ogromne jak Himalaja, albo tak małe jak mrowisko — środka nie ma nigdzie. Najsprzeczniejsze własności łączą się w nim, kłócą i wypierają nawzajem. Obok prawdziwej poezyi teatralna deklamacja; obok treściwości gadulstwo i płytka retoryczność, czasem myśli przewyższają słowa, a czasem odwrotnie... W. Hugo jest mistrzem w *bon mot*, w wyższem jego znaczeniu. Wie o tem i kokietuje tem czytelnika, nieraz aż do znużenia. Lubując się w syntezach bywa często ciemny i niezrozumiały, częściej jeszcze paradoksalny. Fantazya jego w ciągłych podrywach i kontorsjach konwulsyjnych jak tabun nieujeżdżony ani kroku nie idzie miarowym stępem. Znać ciągłe gonienie za oryginalnością wyrażeń, które już przeszło w manierę. Trudno znaleźć dwu słów powiedzianych po prostu. Ztąd w utworach jego czuć ciągle brak prawdy, w zapale jego: brak istotnego ciepła. Entuzjazm Wiktora Hugo sprawia wrażenie — zimnych płomieni...

Wszystko to daje się czuć i w „Roku 93“, jednak w mniejszym stopniu. Wiele rzeczy dowodzi większego spokoju i wytrawności. W ogóle po przeczytaniu tego utworu pozostaje wrażenie o wiele przyjemniejsze, niż to miało miejsce u poprzednich.

Powieść niniejszą nazwał W. Hugo „pierwszem opowiadaniem“ i tem samem zapowiedział cały szereg następnych z tej samej epoki. *Qui vivra — verra!*

Mich. Dz.

Hiszpanii, aby na miejscu zbadać stosunki monarchistów i republikanów. W sprawozdaniu swem skonstatował ten prefekt, że monarchiści muszą zwyciężyć. *Univers* spodziewa się więc, że rząd francuzki uzna Karlistów jako stronę wojującą.

— Dziennik urzędowy ogłasza dekret prezydenta republiki, wyszczególniający rodzaje kar, które w drodze dyscyplinarnej mogą być nałożone na członków legii honorowej w razie wykroczenia przeciw honorowi. Kary te są następujące: nagana (*cencure*), całkowite lub tymczasowe zawieszenie praw, a w końcu wykluczenie z legii honorowej. Nagany może udzielać nadkanclerz legii honorowej (obecnie jenerał Vinoy,) o zawieszeniu praw i wykluczeniu rozstrzyga tylko prezydent republiki.

Hiszpania. (*Z teatru wojny.*) Z Castrejana na górze Abanto otrzymał wiedeński *Vaterland* list następujący z datą 13. kwietnia. Wczoraj odbyła się tu rada wojenna, w której brali udział wszyscy dowódzcy korpusów. Przewodniczył król; obecnych było prócz tego, kilku oficerów Don Alfonsa (brata królewskiego) z Katalonii. Po żywej dyskusyi uchwalono pochód do Madrytu, nie porzucając jednak ani pozycyj na Monte Abanto ani też odstępując od oblężenia Bilbao. Do pochodu na Madryt przeznaczone są następujące oddziały:

1) Jenerał Martinez z 15.000 ludzi. Stoi on obecnie jeszcze pod Estellą, ma jednak po dokonanem złączeniu swych sił przeprawić się bezzwłocznie przez Ebro i skoncentrować pod Soria albo Guadalaxara.

2) Główne siły pod wodzą Don Alfonsa zbiorą się nad dolnym Ebrem i przez Ternel i Cuenca wtargną do prowincyi Nowej Kastylii. Pod dowództwem Don Alfonsa są obecnie:

a) Katalonijczycy w sile 15.000 ludzi. Tworzą oni 1. korpus armii złożony z trzech dywizyj, dowodzonych przez Mireta, Saballsa i Freixe; komendantem korpusu będzie jenerał Tristany, który obecnie jest jeneralnym kapitanem Katalonii.

b) Drugim korpusem, złożonym z Aragonijczyków dowodzi jenerał Cucala; dywizyonerami są Marco de Bello i Pola.

c) Trzeci korpus, walencyjski operuje już teraz w okolicach Madrytu pod dowództwem jenerałów Palacios i Santes.

Trzy te korpusy Don Alfonsa liczyć będą razem około 35.000 ludzi z 27 działami i 7000 koni. Doliczywszy do tego 15.000 ludzi Martinesa, otrzymamy armię 50.000-tysięczną, z którą przystąpić można śmiało do ataku na Madryt z wojsk ogołoconego.

Połączenie wszystkich tych korpusów może być dokonanem w 14 dniach; dziś już wysłano 10.000 karabinów z amunicyą i bagnetami do Niższej Aragonii, dokąd spieszą także liczne oddziały rekrutów z Kastylii. Wysłano ztąd również temi dniami 40 kastylijskich oficerów do Niższej Aragonii.

3) Galegos i Asturyjczycy, którzy obecnie pod wodzą Don Reginy de Vera operują na tyłach armii jen. Conchy, uderzą w razie klęski tego jenerała na cofających się z Abanto republikanów, a następnie wtargną do Starej Kastylii, aby zająć Plasencię i Valladolid.

4) Gierylasy z Estremadury i Caceras złączą się na wschód od Madrytu i popierać będą ztamtąd atak Don Alfonsa na stolicę. Oddziały te liczą razem około 10.000 ludzi.

Korpusy baskijskie pozostaną na razie na swych dotychczasowych pozycyach, lecz w razie klęski Serranistów posuną się ku Burgos.

Ponieważ Serrano wszystkie swe siły skoncentrował pod Abanto, a reszta kraju jest prawie zupełnie ogołoconą z wojska, więc łatwo być może, że za jakie 14 dni przystąpimy do oblężenia Madrytu, które niezawodnie większą zwróci na nas uwagę Europy.

Tutaj od ośmiu dni panuje zawieszenie broni. Bilbao ma żywności na 8 dni jeszcze.

— Dzienniki nie przynoszą żadnych wiadomości, któreby wyjaśnić mogły obecną sytuacyę w Hiszpanii lecz tylko podają krótką wzmiankę, że na wypracowany przez jenerała Concha nowy plan operacyjny nie zgodził się marszałek Serrano. Natomiast nadchodzą równocześnie szczegółowe wiadomości o stanie rzeczy na wyspie Kubie, które wcale nie dowodzą, że rządy marszałka Serrano na tej kolonii są szczęśliwsze od poprzednich. Według *New York Herald* stosunki finansowe i wojskowe na tej wyspie są dla rządu madryckiego nader przykre. W ostatnich czasach doznali tam Hiszpanie tylu klęsk, iż dłużej nie zdołają ich ukryć. Powstańcy pozostają pod dowództwem Gomera i znajdują się w pobliżu Puerto Principe, zkąd od kilku już miesięcy wojska hiszpańskie nie są w stanie ich wyprzeć. Niedawno stoczyła brygada Arminian w tych okolicach bitwę z powstańcami, została jednakże pobitą; Hiszpanie musieli rannych i zabitych pozostawić w ręku zwycięzców. „Bitwa ta — pisze wyżej powołany dziennik — nie jest w prawdzie rozstrzygającą, lecz bądź co bądź jest ona dowodem, że powstańcy są w stanie przedłużać wojnę w nieskończoność i że po sześciu latach wojny exterminacyjnej mają więcej sił, niż przy wybuchu rewolucyi na wyspie Kubie.“

— Według sprawozdań z północnego teatru wojny słota przeszkadza jeszcze ciągle dalszym operacyom wojsk republiki. Jeżeli marszałek Serrano skorzysta z tej przerwy w operacyach wojennych i wzmocni swe siły zbrojne, zwłoka nie wpłynie szkodliwie na dalszy tok oswobodzenia miasto Bilbao, lecz w takim razie musiałby marszałek Serrano być pewnym, że twierdza ta jeszcze przez jakiś czas trzymać się będzie. Ostatnie wiadomości z tego miasta pochodzą z pierwszych dni b. m. i donoszą, że Bilbao, chociaż szczelnie otoczone, silnie odpowiada na ogień nieprzyjacielski. Z Algorta donoszą, co jednakże potrzebuje jeszcze potwierdzenia, że Karliści uważają pozycyę w Abanto jako nie dającą się długo utrzymać i że przygotowują się do zajęcia innej linii operacyjnej. Admirał Topete powrócił d. 13 b. m. z Madrytu do obozu pod Bilbao. Miał on w łonie gabinetu madryckiego przywrócić zupełną zgodę.

KRONIKA.

* **Konfiskata.** Wczorajszy nr. 15. pisma „Szczutek“ skonfiskowała c. k. prokuratorya państwa.

— **Z odejściem pułku Kellner,** które nastąpi d. 4. mają, straci Lwów jedną z najlepszych orkiestr wojskowych, zostającą pod kierownictwem kapelmistrza p. Wanisek; ale tę stratę wynagrodzi mu w zupełności pułk hr. Gondrecourt, który zastąpi tu pułk Kellner, a którego orkiestra dyrygowana przez p. Ziehrera, zaliczała się dotychczas do najlepszych w Wiedniu.

— **Druga zima** zaczęła się u nas przed dwóma dniami. Przejmujący chłód i grożący od czasu do czasu śniegi kazały nam przeprosić się z futrami.

— **Stanisław hr. Tarnowski,** dr. fil., członek Akademii umiejętności, profesor wszechnicy Jallońskiej d. 16. b. m. poślubił w Paryżu pannę Różę Maryę Branicką, córkę hr. Konstantego i Jadwigi z Potockich, Branickich.

† **Hipolit Seredyński,** inspektor szkół ludowych w Krakowie, dawniej dyrektor tamtejszej szkoły wzorowej a następnie pedagogicznej, były radca szkolny i miejski, zmarł w Krakowie w nocy na 18go bierzącego miesiąca licząc lat 74.

(μδ) **„Dziady“** Moniuszki wykonane będą po raz drugi w środę 22. b. m. pod kierownictwem p. Jareckiego, a to na dochód nowo w mieście naszem zawiązanego Towarzystwa pracy kobiet

* **Sprzeniewierzenie.** Ruchel R. zamężna od dwóch miesięcy za domokrążcą Szymonem Kapel zbiegła przedwczoraj od męża niewiadomo dokąd, zabrawszy z sobą jego rzeczy w łącznej wartości 180 złr.

* **Wyśledziona kradzież.** W sobotę o godz 9. wieczór skradziono szynkarzowi z Sokolnik Majerowi Bohrerowi z wozu przed kamienicą pod l. 36 przy ulicy Krakowskiej tłumoczek z sukniami wartości 40 złr. Dziś rano rewizor policyi Bratt wytropił i uwięził znanych rzezimieszków, chłopaków izraelickich Izaka Pipesa i Srula Spitzkupfa jako sprawców tej kradzieży Uwięzieni przyznawszy się do winy zwrócili skradzione suknie, przechowane u pewnej tandeciarki.

(λ) **Nowe budowle.** Mimo przesilenia finansowego i utyskiwań na brak gotówki — sądząc po przygotowawczych czynnościach około rozpoczęcia nowych budowli, spodziewać się można, że i w tym roku stanie we Lwowie kilkanaście nowych okazałych budynków. Już na początku tego miesiąca rozpoczęły się roboty około wykończenia budynków, wyprowadzonych pod dach w roku zeszłym. I tak pracują obecnie nad wykończeniem trzypiątrowej kamienicy dra. Roińskiego przy ul. Teatralnej; dwupiątrowej okazałej kamienicy p. Krzyżanowskiego przy ul. Halickiej; trzypiątrowej kamienicy księcia Sapiehy przy ul. Ossolińskich; trzypiątrowej kamienicy przy placu Wekslarskim; dwóch jednopiątrowych kamienic przy ul. Stryjskiej; jednopiątrowej kamienicy przy ul. Grodeckiej; jednopiątrowej kamienicy przy ul. Pańskiej; jednopiątrowej kamienicy przy ul. Skarbkowskiej; kamieniczki pod dwoma rakami przy ulicy Łyczakowskiej; nakoniec pięknej willi p. Zacharjewicza w ogrodzie miejskim. Od fundamentów budować będą w ciągu roku bieżącego — sądząc oczywiście po robotach przedstępnych — w miejscach następujących: Przy ul. Lindego stawia p. Baurowicz dwupiątrową kamienicę; przy ul. Gliniańskiej p. G. dwupiątrową kamienicę; przy ul. Grodeckiej, na samym jej końcu, przed skrętem do dworca kolejowego, p. Popowicz dwupiątrową kamienicę, która będzie podzieloną na 37 małych tanich pomieszkań; przy tej samej ulicy naprzeciw t. z. koszar Galla rozpoczęto także jakąś budowę; przy ul. Zamarstynowskiej ma p. B postawić dwie jednopiątrowe a jedną dwupiątrową kamienicę; cokolwiek bliżej do miasta, przy tej samej ulicy naprzeciw t. z. Zielonych koszar, rozpoczyna się także jakaś budowa: przy ul. Żółkiewskiej buduje już p B. jednopiątrową kamienicę; przy ul. św. Stanisława stanie jednopiątrowa kamienica; przy ul. Stryjskiej dwupiątrowa kamienica p. Styllera, przy ul. piekarskiej dwupiątrowa kamiennica p. Wiedenia; „na Rurach“ dwupiątrowa szkoła ewangielicka; przy ul. św. Mikołaja rozpoczęto już jakąś mniejszą budowę W rynku, naprzeciw sklepu p. Towarnickich zamierza p. O. wystawić na swej kamienicy trzecie piętro a przy ul. Chorążczyzny p. Swetlich podnosi swą piętrową kamienicę o jedno piętro. Budynek hotelu Europejskiego przy pl. Marjackim otrzyma nowy dach z materyału ogniotrwałego. Prócz wyliczonych stanie prawdopodobnie w ciągu r. b. daleko więcej nowych budynków; zapewniano nas bowiem, że wielu obywateli stara się w magistracie o konsensa do budowy.

*** **Nieszczęsne wypadki.** Trzynastoletnia córka wdowy Katarzyny Czyczerskiej z z Husnego niżnego, Apolonia, dnia 5. bm. przybyła do wsi Matkowa, w starostwie Turczańskiem, a przechodząc kładkę na rzeczce tamtejszej Kuśniance, która podług doniesień żandarmeryi znajdowała się w stanie dla przechodzących niebezpiecznym, wpadła do wody i utonęła. Zdarzeniu temu przypatrywali się włościanie tamtejsi Michał i Stefan Matkowski, ale mimo błagania tonącej ratunek nie użyczyli go nieszczęśliwej. Zwłoki jej znaleziono dopiero d. 8. b. m. w Wysocku wyżnem na brzegu rzeki Stryja. Wypadek ten spowodował śledztwo karne.

Szesnastoletni chłopak Łukasz Komarnicki z Komarnik, sługa u Michała Bilińskiego w Mochnatem, w temże samem starostwie, przechodząc d. 5. b. m. kładkę na rzeczce tamtejszej, skutkiem nieostrożności wpadł do wody i utonął. Zwłok nieszczęśliwego nie odszukano dotychczas.

*** **Samobójstwo.** Michał Mul, zamieszkały w Ropczycach, d. 28. marca odebrał sobie życie przez obwieszenie się w własnem pomieszkaniu. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie niedostatek.

— **P. Jules Janin** znany od pół wieku nieledwie feletonista dziennika *Journal des Débats*, jeden z najkomitszych publicystów francuzkich, w ostatnich dniach tak był chory, że lekarze nie mieli nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Psy wściekłe** są obecnie plagą Wiednia. Kilkanaście osób w krótkim czasie padło ich ofiarą. Władze sanitarne wszelkich dokładają starań aby zapobiedz dalszym wypadkom.

— **Angielska arystokracya.** Jeden z synów księcia Argyll, lord Walter Campbell, którego najstarszy brat i dziedzic majoratu ma za żonę królewnę angielską, poślubił dnia 15. b. m. w Kensingtonie córkę kupca z Manczestru, pannę Milus, a zarazem wstąpił jako wspólnik do pewnego banku. Brat jego, Archibald, jest wspólnikiem znanej firmy Coutts; czwarty z synów księcia Argyll, lord Gerge, jest marynarzem, a piąty, lord Cokin, sposobi się do służby w cywilnej administracyi Indyi.

— **Muzeum archeologicznemu** wszechnicy Jagiellońskiej ofiarowali pp. August Świtkowski i J. Śliwiński pamiątki z działu uzbrojenia i wojskowości, a hr. Konstanty Przeździecki kilka zabytków rzymskich.

— **O wielkim wypadku** donosi telegram londyński. W mieście Astley, niedaleko Duncanfieldu w Angli, w nocy na 15go b. m., pękł kocioł gazowy, przyczem zginęło 50 osób.

— **W około Paryża** zbudowaną będzie wkrótce nowa kolej żelazna, która połączy wszystkie fortyfikacye zewnętrzne tego miasta. W rozkładzie dworców tej kolei jednakże miano na względzie nie tylko cele strategiczne ale i potrzebę publiczności paryzkiej.

— **Z ziemi świętej** nadeszły w ostatnich dniach bardzo smutne wiadomości. Żydowska zwłaszcza ludność Palestyny znajduje się obecnie pod grozą klęski głodowej. Ostatnia zima dała się tam okrutnie we znaki, od niepamiętnych czasów bowiem nie była tak srogą, jak w tym roku Zwiększyły klęskę elementarną wielkie wichry, które poniszczyły drogi i uszkodziły wiele budynków. Ceny żywności, zawsze w Palestynie wygórowane, teraz powiekszyły się w dwójnasób.

— **W procesie króla Saskiego** przeciw redakcyi praskiego dziennika *Politik*, o przedrukowanie w tymże dzienniku artykułu ubliżające J. kr. Mości, jak donosi telegram z Pragi d. 14. b. m., zapadł wyrok przysięgłych, skazujący odpowiedzialnego redaktora p. Penecke za niedostateczny nadzór, na grzywnę w kwocie 100 złr., oraz zapłacenie kosztów procesu w kwocie 180 złr. Skargę prowadził imieniem króla Saskiego adwokat dr. Hrdlicska.

— **Telegraf podmorski** łączący Europę z Ameryką, zanurzony w r. 1866., w tych dniach przerwał się, niewiadomo z jakiej przyczyny.

— **Dyrektor żeglugi parowej** na jeziorze Zurychskiem w Szwajcaryi, p. Isler, w nocy z d 13 b. m. zamordowany został w sposób skrytobójczy na ulicy w Zurychu. Morderca, który czynu tego dokonał szpadą ukrytą w lasce, dotyczas niezostał wyśledzony.

— **Deszcz piaszczysty** jednocześnie z wielką ulewą i wśród grzmotów i błyskawic spadł d. 15. b. m. w południowej części półwyspu Bałkańskiego. Niesiony był ten piasek wichrem z pustyń afrykańskich.

— **Z wyprawy naukowej w pustynię Libijską** doszły właśnie szczegóły z daty 22. lutego. Dnia tegoż stanęła uczona drużyna w sławnej oazie Jupitera Ammona, dziś zwanej Sinah. „Dziwny urok — powiada sprawozdawca tej wyprawy, profesor Rholfs — dziwny urok ma ta oaza; żadna z *wysp Sahary* nie może się pochlubić taką przeszłością dziejową jak Sinah, a jednak nigdy prawie nie postanie w niej noga Europejczyka. Oprócz dwóch Anglików, pp Hamiltona i R. Johna zwiedził przedemną piękną Sinah tylko uczony Ebrenberg; co do mnie, mam to szczęście po raz wtóry gościć w tem uroczem miejscu. Po 15. dniach nieprzerwanego pochodu pustynią libijską a po 36 dniach pobytu naszego na tem morzu piaszczystem, w ciągu którego to czasu nie spotkaliśmy ani źródełka, ani studzienki, lecz z sobą wozić musieliśmy wodę w skrzyniach żelaznych, niespodziewanie ujrzałem ze skały wznoszącej się tuż przed naszem obozowiskiem ciemnobłękitne jeziora Jupitera Ammona. Na ten zachwycający widok wydarł się z mych piersi okrzyk radośny, przywołałem towarzyszy oraz jednego z Arabów naszych i podziwialiśmy wspólnie ten wspaniały obraz. Kto przez kilka tygodni nic nie widział prócz piasku i skwarnego nieba, pojmie, jakie wrażenie orzeźwiające i upajające sprawić musiały na mdłe jednostajnością umysły nasze, owe malownicze skały, lazurowe wody i ciemnozielone gaje palmowe, które jakby z ziemi wytrysły nagle przed oczyma naszemi. Arabowie zwłaszcza, którzy towarzyszyli nam na oślep w tej wycieczce, wzwyczajeni zapuszczać się w pustynię tylko dobrze znajomemi drogami, usłyszawszy okrzyk nasz radośny wyjść nie mogli z podziwu że w istocie umieliśmy tą drogą dotrzeć do celu podróży; ciągle przedtem bowiem wyrażali się z największem niedowierzaniem a w ostatnich dniach nawet z nietajonym lękiem o możności przebicia się przez ten jałowy obszar pustyni ku pięknej Sinah. Arabów tych mieliśmy przy sobie w końcu tylko trzech z orszaku stu, którzy pierwotnie podjęli się nam towarzyszyć a skrewili po drodze. Rozpatrzywszy się przy pomocy szkieł dokładnie w okolicy, która jak na dłoni roztaczała przed nam całą Sinah i Agermi ruiny przedwiekowej świątyni Ammona i osobliwszych kształtów góre Amudein postanowiliśmy na drugi dzień odbyć wjazd do oazy. Jakoż o świcie wysłaliśmy przodem na wielbłądzie gońca do Mudira oazy, z zapowiedzią naszego przyjazdu, sami jednak stanęliśmy tam dopiero około godz. 4. z południa. Przywitały nas u wejścia do oazy rozkoszne ogrody palmowe w Agermi a wnet też usłyszeliśmy szmer cudownego prawdziwie strumyka, który jest jedyną srebrzystą wstęgą na olbrzymim obszarze pustyńnym a wypływa z sławnego źródła *Słonecznego*.. Pierwszą rzeczą za przybyciem naszem do tego źrodła, było napojenie wielbłądów, które od 25 dni nic prawie nie piły, w obec ogromu tych zwierząt bowiem niczem się wydać musi kilka litrów wody, jakie im codziennie z zapasów udzielano. Z radosnym rykiem rzuciły się też spragnione zwierzęta na kolana i niby pompy wciągały w siebie przez długie szyje ogromne łyki krynicznej wody. U źródła też powitała nas deputacya osady z Mudirem na czele, a po chwili zbiegło się także wielu szeików, między którymi było kilku mych znajomych z pierwszej wycieczki do Sinah. Obecnie kilka dni pobędziemy tutaj, nie tyle może dla siebie samych ile dla poczciwych wielbłądów, które zasłużyły na dłuższe wytchnienie. Po wypoczynku puszczamy się dalej w kierunku południowym, dopóki słońce libijskie nie zmusi nas do schronienia się na dolinę Nilu i zakończenia wyprawy.

— **Telegraf atlantycki**, o którego przerwaniu się donosiliśmy, rychło zostanie naprawiony, gdyż przerwanie to nastąpiło w pobliżu wybrzeża Irlandyi w głębi zaledwie 50 sążni. Powodem wypadku był orkan, który w ostatnich dniach srożył się na wodach Irlandzkich.

— **W porcie genueńskim** wydobyto ostatniemi czasy z morza stary galar gernueński który w r. 1530 admirał Andrzej Doria zanurzyć kazał na dno morskie, ażeby tym sposobem zamknąć nieprzyjacielowi wejście do portu. Przedwiekowy statek ten dochował się w zupełnie dobrym stanie.

— **Jabłka czarnego koloru** zrodziły się w ogrodzie autorki znanej powieści *Chaeta wuja Tomasza*, pani Stowe, zamieszkałej w Florydzie w Ameryce. Właścicielka ogrodu twierdzi, iż brak wapna na jej gruntach jest powodem takiej barwy jabłek, ale przeciwnicy usamowolnienia murzynów, których sprawy pani Stowe jak wiadomo żarliwą jest przyjaciółką, powiadają, że to Opatrzność ukarała przyjaciółkę murzynów znacząc jej jabłka czarno.

— **Kapelusze z łusek rybich**, które w zeszłym roku znajdowały się na powszech-

nej wystawie wiedeńskiej, dotychczas nie zostały odebrane przez wystawcę, który niewiadomo z jakich powodów ukrył się pod pseudonimem. Ponieważ nadeszły były na wystawę z poczty pressburgskiej, złożono je przeto teraz w izbie handlowo-przemysłowej w Pressburgu.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Obrazowi L' Allemanda** — słynnego illustratora historyi wojen austryackich, o którym poprzednio dla braku szczegółów wspomnieliśmy ogolnikowo, poświęca *Presse* obszerny fejleton, — opisuje mianowicie dokładnie sam wypadek na podstawie korespondencyi urzędowych. Napis malowidła: *Scena z powstania polskiego w r. 1831* niezupełnie odpowiada rzeczy — gdyż główna rola w tej scenie przypada wojsku austryackiemu a treścią wypadku jest śmiały czyn dowódcy, który swojego czasu wielkie sprawił wrażenie. Umieszczona na ramie obrazu kartka, następnemi słowy objaśnia zdarzenie: „C. kr. pułkownik huzarów, v. Fackh, nie dozwala energicznem swem wystąpieniem rossyjskiemu generałowi Rüdigerowi, ścigać dalej wojsk polskich, które pod wodzą generała Dwernickiego pod Hnielicami. w Galicyi, przekroczyły austryacką granicę, w dniu 27. kwietnia 1831". Obraz ten, odznaczający się niepospolitemi zaletami pędzla. przedstawia chwilę, gdy pułkownik Fackh, w towarzystwie tylko adjutanta swego i sztabowego trębacza z dobytym mieczem zastępuje drogę przy słupie granicznym rossyjskiemu generałowi, otoczonemu swym sztabem, podczas gdy w głębi kolumna huzarów austryackich rozdziela austryackich Polaków od ścigającej ich kawaleryi rossyjskiej, którą zmusza do zatrzymania się. Rossyanie przekroczyli granicę w nadziei, że dogonią i pobiją powstańców, zanim wojsko austryackie zdoła im zajść drogę; domagali się też wydania przeciwników, czego im jednak odmówiono, poczem wojsko polskie w liczbie 4000 złożyło broń i zostało internowane w Siedmiogrodzie. Utwór L' Allemanda zwraca na siebie uwagę wszystkich gości *Künstlerhausu*. — Najjaśniejszy Pan w dniu otwarcia wystawy przypatrywał się obrazowi i zażądał od artysty objaśnienia co do wypadku, który mu posłużył za temat.

> **Zbytek w wystawie teatralnej** dał wielu poważnym ludziom w Niemczech powód do podniesienia głosu przeciw tej wadzie tak niebezpiecznej dla prawdziwej sztuki, od której zewnętrznym i chorobliwym blaskiem odrywa uwagę widzów. Posłuchajmy ich zdania. Dr. Franciszek Hirsch, utalentowany krytyk, tak mówi w piśmie tygodniowem, założonem przez autorów dramatycznych w Lipsku, pn. *Neue Zeit.*: „Zastosowanie aparatu operowego do dramatu, datuje się właśnie od pierwszego przedstawienia w Berlinie *Dziewicy orleańskiej*, w której Iffland wprowadził na scenę ów świetny pochód koronacyjny, jako ustępstwo dla szerszej publiczności, pomimo że tak on sam jak i Schiller. uskarżał się na wprowadzenie do tego obrzędu całego pułku żołnierzy, jako na zepsucie smaku". Goethe, dotykając opowiadania o pierścionkach w *Natanie mędrcu*, wyrzekł te pamiętne słowa: „Bodajby opowiadanie to, oddane szczęśliwie, przypominało publiczności niemieckiej na wieczne czasy, że jest powołaną nie tylko do patrzenia, lecz także do słuchania i uważania". Tieck żądał na scenie jak największej prostoty. Znane są jego słowa, wypowiedziane z powodu kostiumowych reform hr. Brühla: „Czyż scena przez to się staje zwierciadłem czasu, że nam daje poznać mnóstwo różnorodnych surdutów? Znany dyrektor teatrów, Laube, zachowywał zawsze w *Burgu* prz zwoitą miarę w wystawie teatralnej. W *Burgu*, gdzie na szczęście oddzielono dramat zupełnie od opery i temu to głównie zawdzięcza on chlubne swe stanowisko w historyi sztuki dramatycznej w Niemczech — nie miał Laube aparatu scenicznego, jaki posiadał w Lipsku. Tak tu, jak tam, więcej zawsze poświęcał uwagi samej sztuce, niż wystawie. „Zewnętrzne urządzenie" — są jego słowa, ugrupowanie, zasłony, ozdobność, elegancya i t. p. są wprawdzie także rzeczą inscenatora, lecz jest to stosunkowo rzecz podrzędna. Najgłówniejsze zadanie stanowi uwzględnienie motywów sztuki. Innym razem wspominając o szyderstwach, jakie wywołuje prostota *Burgu*, powiada, że nikt nie wie, jak dalece ta prostota nieocenioną jest dla istoty przedstawienia. Przytaczając tak poważne zdania, wymierzone przeciw zbytkowi wystawy teatralnej, obawiamy się mylnego tłómaczenia słów naszych a mianowicie, by kierownicy teatru lwowskiego nie wzięli sobie zbyt silnie przestrogi do serca — polskie bowiem teatra, popadające w drugą ostateczność, przypominają nieraz owe patryarchalne czasy, gdy zamiast dukatów używano na scenie krajanych kawałków marchwi i w ogóle starano się usprawiedliwić czynem dowcipną satyrę sztuki dramatycznej, pomieszczoną w *Śnie nocy letniej*, gdzie jeden z aktorów przedstawia lwa a inny ścianę... Tak tu, jak wszędzie, najlepszy *złoty środek* Horacyuszowski!

TOWARZYSTWO PEDAGOGICZNE.

(λ) Zarząd lwowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego zaprosił członków na walne zebranie do wielkiej sali ratuszowej na d. 19. b. m. Przewodniczący dr. Radziszewski, zagaił posiedzenie o godz. 11. usprawiedliwieniem, dla czego dopiero przy końcu kwietnia zarządzono walne zgromadzenie, które według statutu odbyć się powinno w pierwszych dniach lutego. Powodem tego opóźnienia było ustawiczne zajęcie sali ratuszowej to na odczyty publiczne, to znowu na zgromadzenia innych towarzystw, Rady miejskiej itd.

Na sali było obecnych 60 członków wliczając w tę cyfrę 20 pp. nauczycielek. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia przez sekretarza towarzystwa p. Hoszowskiego i przyjęciu go bez zarzutu, odczytał dr. Zygm. Samolewicz wyczerpująco opracowaną rzecz o życiu i pracach dr. Adolfa Diesterwega, znakomitego niemieckiego pisarza pedag., redaktora *Reinische Blatter*, autora dzieła znanego i w naszym świecie pedagogicznym *Wegweiser für deutsche Lehrer* i czterystu innych rozpraw naukowych, drukowanych w powyżej wymienionem czasopismie, dyrektora berlińskiego seminaryum nauczycielskiego, niegdyś nauczyciela księcia Fryderyka Karola, posła na sejm pruski w latach 1858 i 1866 — któremu Niemcy zawdzięczają wprowadzenie edukacyi elementarnej na nowe tory i którego zgon w Berlinie opłakiwali d 7. lipca r. 1866.

Po tym odczycie, przyjętym oklaskami — dr. Radziszewski zawiadomił obecnych, że zarząd towarzystwa pedagogicznego zamierza wnieść petycyę do lwowskiej Rady miejskiej o przyznanie nauczycielom szkół ludowych we Lwowie tymczasowego dodatku do płacy aż do nastąpić mającej reorganizacyi szkół; uprasza przeto walne zgromadzenie o upoważnienie zarządu do wniesienia takiej petycyi. Rada miasta Lwowa przy końcu r. z. podwyższyła płace nauczycielom szkół ludowych lwowskich, ale do dnia dzisiejszego nie wykonała tej uchwały. Stało się to, raz z powodu braku funduszów, powtóre z powodu, że kwestyę podwyższenia płac nauczycieli szkół ludowych połączono z kwestyą reorganizacyi tych szkół, która nie jest jeszcze załatwioną przez Wys. kraj. Radę szkolną i będzie dokonaną prawdopodobnie dopiero we wrześniu r. b. Pierwszy powód niewykonania uchwały Rady miejskiej o podwyższeniu płac nauczycielskich, t. j. brak funduszów — odpada, albowiem gmina pobiera już od 1. kwietnia r. b. 2½ cent. podatku domowo czynszowego na fundusz szkolny a nadto figurują już w budżecie gminnym na r. 1874 płace podwyższone. Celem petycyi będzie przeto uproszenie lwowskiej Rady miejskiej o rozłączenie kwestyi płacy nauczycieli od kwestyi reorganizacyi szkół ludowych i przyznanie nauczycielom tymczasowego dodatku do płacy od 1. kwietnia r b. P. Hoszowski odczytał projekt tej petycyi, i wywiązała się nad nim ożywiona dyskussya:

P. Błotnicki ze względu na to: że na cele szkolne powinien istnieć fundusz tembardziej, że Rada miejska uchwaliła pobierać na ten fundusz 2½ cent. podatku domowo-czynszowego już od 1. stycznia r. b. (a tylko z własnej winy nie pobiera go od tego czasu), że nauczyciele m. szkół ludowych są bardzo pokrzywdzeni, bo od czasu uregulowania swych płac przez Radę miejską nie pobierają nie tylko uchwalonych płac wyższych, ale od tego czasu nie pobierają nawet dodatku drożyznianego, który dawniej pobierali — postawił wniosek odrębny: „Prosić Radę miejską, ażeby dodatek do płac nauczycielskich przyznała od 1. stycznia 1874". P. Błotnicki był dalej zdania, ażeby wzmiankowaną petycyę do Rady miejskiej wniósł zarząd towarzystwa pedagogicznego od siebie, nie w imieniu nauczycieli, a nauczyciele powinni wnieść osobną petycyę.

P. Kisielewski przemawiał za stałym dodatkiem do płacy od 1. kwietnia r. b. aż do stanowczego uorganizowania szkół ludowych i za rozdzieleniem pomiędzy nauczycieli ryczałtowej kwoty tytułem remuneracyi za czas od 1go stycznia do 1 kwietnia r. b P. Manseu popierał wniosek p. Błotnickiego.

P Darowski Mieczysław wyraził zdziwienie, dla czego wstrzymano dodatek drożyzniany nie dając nauczycielom uchwalonych płac wyższych? Wnosi: „Nie czekać na organizacyę szkół, lecz wypłacić nauczycielom od 1. stycznia r. b. ...wyższe płace, czy dodatek? (Nie zrozumieliśmy dobrze tego ostatniego życzenia szanownego mowcy.)

Zgromadzenie przyjęło wniosek p. Błotnickiego i w tym duchu wystosowaną będzie petycya do Rady miejskiej.

P. Hoszowski zdał sprawę z czynności zarządu, ze stanu funduszów i biblioteki oddziałowej: Zarząd urządził 59 odczytów publicznych od 1. grudnia 1873 do końca marca rb z których dochód brutto wynosił 462 złr. 80 cent.; wydatki wynosiły 355 złr. 34 ct.; dochód netto wynosi 107 złr. 46 cnt. który w jednej czwartej części przeznaczony jest na cele zarządu a w trzy czwartej na cele biblioteki Majątek lwowskiego oddziału tow. pedag. wynosi 949 złr. 57 cent. Księgozbiór liczy 471 dzieł; udział czytających jest znaczny.

W miejsce p. M. Służewskiego, który złożył mandat, wybrano członkiem zarządu p. Soleskiego.

W końcu nastąpiła poufna narada względem wyboru członka do okręgowej Rady szkoln.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zakład kredytowy włościański.

(Dokończenie).

Po odczytaniu tego sprawozdania zabrał głos delegat p Piotr Gross. Skreśliwszy w jaskrawych kolorach zeszłoroczne przesilenie giełdowe, podnosił działalność zarządu zakładu jako ze wszech miar na pochwałę zasługującą. Nie przeczuwając tego co nastąpić miało, zgromadzenie zeszłoroczne zniżyło stopę procentową z 12 na 10 %, mimo to oględna i rozsądna dyrekcya potrafiła nietylko skutecznie przeprowadzić zakład przez kryzys finansową, ale nadto utrwaliła żywotność instytucyi. I tak 1 złr. superdywidendy zdaje się za mało, ale jest tyle, czego żadna instytucya nie dała. Jeżeli bowiem zeszłego roku brano 2 złr. superdywidendy czyli 8 złr. od kapitału a w obecnym roku bierze się 7 złr. od kapitału, czyli o ⅛ część mniej, to ztąd wynika, że zakład w tym roku płaci o 12½% mniejszy zysk a niżeli w roku zeszłym — gdy inne instytucye bardzo poważne o 33% mniej dają.

Że zakład potrafił utrzymać żywotność instytucyi, dowodem na to jest, że przez cały ciąg kryzy finansowej płacił po 5 i 6% od swoich asygnat.

Mowca dalej usprawiedliwia zakład, iż poniósł stratę przy lombardzie. Gdyby dział ten był wykazał zysk jak w latach poprzednich, to nikt nie byłby zarzucał, że zakład wdaje się w lombardowanie. Zresztą strata 20.000 złr wobec stosunków jest nader nieznaczną. Drugi zarzut, któryby mógł spotkać zarząd t. j., iż 20.000 złr. przeniósł z funduszu rezerwowego na bieżący rachunek, usprawiedliwia się tem, iż stało się to, aby zamiast ¾ %, dać akcyonaryuszom 1% — co wpływa na utrwalenie kursu listów.

Sprawozdanie rachunkowe przyjęto następnie do wiadomości bez czytania, po czem na wniosek p. Stromengera, jako członka komissyi weryfikacyjnej, udzielono dyrekcyi absolutoryum za r. 1873, na wniosek pana Masłowskiego zaś, wyrażono komissyi rewizyjnej podziękowanie za bezstronne spełnienie obowiązku.

Nastąpiły potem wnioski Rady zawiadowczej, które bez rozpraw przyjęto, a mianowicie:

1) W myśl art. 94 lit. *b* i *c*, statutów, należy dla pokrycia części kosztów administracyjnych, pobrać z funduszu rezerwowego kwotę złr. 22.265·82. Ilość ta łącznie z zyskiem czystym z roku 1873 w kwocie zł. 115.980·37, rozdzieloną ma być podług zestawienia w zamknięciu rachunkowem zawartego tytułem dywidendy a względnie superdywidendy za rok 1873 po 1% od sta listów zastawnych i udziałów, i począwszy od dnia 1. maja r. b. wypłacaną będzie.

2) Zgromadzenie zezwalająco przyjmuje do wiadomości, że z listów zastawnych w obiegu będących, w myśl artykułu 58 statutów, zostaną w roku bieżącym listy zastawne w ilości zł. 574.500 wylosowane.

3) Uchwała zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia, dotycząca zmiany art. 57. alinea 2. statutów, (o wydawaniu listów zastawnych do wysokości 500.000 złr., która to uchwała w z. r. powzięta, nie uzyskała sankcyi z powodu, że zeszłoroczne stosunki kredytu i targu pieniężnego uniemożebniały osiągnięcie wyjątkowych uwzględnień) uznaje się jako w swej ważności pozostająca, i upoważnia się Dyrekcyę do uzyskania przy sprzyjających okolicznościach zatwierdzenia państwowego.

4) Rada zawiadowcza, wraz z Dyrekcyą poczynią stosowne kroki w celu uzyskania zezwolenia dla rozszerzenia czynności galic Zakładu kredytowego włościańskiego na Szlązk austryacki.

Do komissyi weryfikacyjnej wybrano na rok bieżący: pp. Bogdanowicza, Herza i Stromengera, po czem zgromadzenie uznano za zamknięte.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 5 kwietn. do 11 b. r. 176.031 zł 13 ct., w roku zeszłym 147.151 złr. 22 c.; od 1. stycz. do 4. kwietnia b.r. 3,342.357 zł. 56 ct, w roku zeszłym 2,039.358 złr. 27 c. — Razem w roku bież. 3,518.388 złr. 69 ct, zaś w roku ubiegłym 2,186.509 złr. 49 ct.

OSTATNIA POCZTA.

W jutrzejszym numerze *Gazety Lwowskiej* podamy dokładny spis wszystkich nowowybranych członków Rad powiatowych galicyjskich.

Montags-Revue donosi: Wyznaniowa komisya Izby panów przyjęła ustawę o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych katolickiego kościoła w brzmieniu przez Izbę deputowanych uchwalonem. Rada państwa odroczoną zostanie w połowie maja do połowy października. Natomiast *Wiener Abendp.* oświadcza, że w ostatniej sprawie rząd jeszcze nic nie postanowił i nie przedłożył żadnego wniosku Najjaśniejszemu Panu.

Wczoraj w południe odbyła delegacya przedlitawska pierwsze posiedzenie. Na wezwanie prezydenta najstarszego wiekiem br. Burga, przystąpiono do wyboru prezydenta. Wybrano dra Rechbauera 52 głosami na 53. Dr Rechbauer powołał się na swoje znane przekonania polityczne, przyrzekł zupełną bezstronność, wskazuje na żywotność delegacyj, które znowu mają przed sobą zadanie: nieść ofiary dla ubezpieczenia całości państwa a zarazem przestrzegać oszczędności.

Wspomniawszy jeszcze o ściślejszej niż dawniej przyjaźni z mocarstwami sąsiedniemi, skończył mowca trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza, a delegacya z zapałem zawtórowała. Na wiceprezydenta wybrany JE. hr. Potocki.

Hr. Andrassy wniósł preliminarz budżetu na r. 1875, zamknięcie rachunków z r. 1871 i 1872, tudzież dwa przedłożenia względem użycia reszt kredytowych z roku 1872; oraz zawiadomił, że cesarz jutro przyjmie delegacye.

Wybrano potem komissyę petycyjną i budżetową, które się zaraz ukonstytuowały. Budżetowa wybrała Herbsta na przewodniczącego. Po posiedzeniu rozdano referaty; Schaup otrzymał etat ministerstwa spraw zagranicznych; Ritter ministerstwa skarbu; Demel, Giskra i Gross wojny; Coronini zamknięcia rachunków; Grebmer Izby obrachunkowej.

Rewizya szwajcarskiej konstytucyi związkowej, przyjętą została 280.000 głosami przeciw 141.800, a 13 głosami stanów (co znaczy większością 13 kantonów).

Donieśliśmy przed kilku dniami, że rokowania rządu austryackiego z rossyjskim w sprawie majątku dawnej dyecezyi krakowsko kieleckiej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Radca skarbowy Szlachtowski przywiózł już z Warszawy przedugodne punkta, o których korespondent *Czasu* następujące podaje szczegóły: Rząd austryacki odbierze dla duchowieństwa krakowskiego przeszło 3½ miliona złr. czyli 2,300.000 rubli srebrem już po zaspokojeniu wszelkich żądań i pretensyi rządu rossyjskiego, tudzież wszystkie dobra nieruchome, będące własnością duchowieństwa krakowskiego, położone w Królestwie Polskiem przejdą natomiast na własność rządu rossyjskiego. Z dzierżawcami tych dóbr już przeprowadzono pertraktacye i zaspokojono ich żądania, tak iż rząd rossyjski, wypłaciwszy rządowi austryackiemu sumę kupna, obejmie rzeczone dobra wolne od wszelkich długów. Wielką część powyższej sumy, jaką rząd rossyjski wypłaci rządowi austryackiemu, stanowią odsetki zaległe od 45 lat. Panny Franciszkanki przy kościele św. Andrzeja w Krakowie otrzymają około 200.000 złr. tytułem procentu, a około 900.000 złr. tytułem zwrotu kapitału, razem około 1,100.000 złr. — za zupełną dokładność cyfry korespondent nie ręczy. — Panny Norbertanki na Zwierzyńcu tytułem procentu i kapitału około 5—600,000 złr. i t. d. Po ratyfikacyi ugody, nastąpi wypłata pieniędzy w Warszawie w terminach bądź sześcio-tygodniowym, bądź sześcio miesięcznym. Termin sześciomiesięczny po ratyfikacyi jest najdłuższym, tak, iż po 6ciu miesiącach cała sprawa będzie ostatecznie załatwioną. Wypłata pieniędzy nastąpi w Warszawie a oba rządy wyznaczą — zapewne tych samych delegatów — dla odbioru pieniędzy, wymiany aktów i dokumentów odnośnych. Depozyta lubelskie obejmie zapewne rząd rosyjski, jak niemniej zniesionem będzie wzajemne prawo księży do posiadania i nabywania dóbr na obcem terytoryum.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 21. kwietnia. Węgierska delegacya wybrała Gorovego prezydentem. Gorove w przemowie zagajającej podniósł, że położenie finansowe napomina wprawdzie do oszczędności, że jednak w pierwszym rzędzie uwzględnione być muszą warunki państwowego stanowiska i rozwoju zaprowadzonych instytucyj.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński

Ceny targowe z miesiąca kwietnia 1874.

Następujących artykułów:	Brzesko zł.	Brzesko c.	Wojnicz zł.	Wojnicz c.	Sokal zł.	Sokal c.	Zakliczyn zł.	Zakliczyn c.	Radłów zł.	Radłów c.
Mec pszenicy	6	65	6	60	6	40	6	50	6	--
„ żyta	5	—	4	75	3	65	5		4	70
„ jęczmienia	4	—	4	61	3	—	4	50	4	30
„ owsa	2	50	2	92	2	25	2	25	2	20
„ grochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	—	-	—	—	3	50	—	--	—	—
„ kukurudzy	—	—	—		—	—	—	—	--	—
„ ziemiaków	1	70	2	—	—	90	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	—	—	1	30	--	—	—	—
Sąg drzewa twardego	—	—	10	50	7	—	7	25	9	—
„ „ miękkiego	—	—	8	—	5	50	4	25	8	—
Funt mięsa wołowego	—	—	-	—	—	18	—	16	—	17
Masa okowiaty	—	—	—	—	—	72	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20. Kwietnia.

Hotel Zorza:

Pp. Zamojski S., z Wysocka. -- Gertner M., z Wadowic. — Cielecki A., z Porchowa. — Oborski A., z Krakowa. — Szeliski H., z Kozowy. — Teufs J., z Botuszan. — Voidey G., z Lyonu.

Hotel Krakowski:

Pp. Błażejowski E., z Bursztyna. — Kalmowicz J., z Żurawna. — Lodoński W., z Krakowa. — Toczyski T., z Rakowic.

Hotel Europejski.

Pp. Lanckoroński T., z Niżniowa. — Canitz A., z Wiednia. — Frankowski W., z Rochowadzca. — Kozłowski M., z Lipy. — Winnicki H., z Liska. — Zawadzki J., z Sutkowic.

Hotel Langa:

Pp. Samety W., z Tarnopola. — Boere J., z Krakowa. — Osmólski W., z Władypola. — Zardecki L., z Wołynia.

Hotel Angielski:

Pp. Dorożyński W., z Rossyi. — Rylski F., z Zagórza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20. Kwietnia.

Pp. Suchodolski, do Brzeżan. — Seliger K., do Strzelisk. — Bossakowski J., do Rudek. — Stiasny E., do Biały. -- Schaffel I., do Wiednia. — Gamrat K., do Podwołoczysk. — Jordan J., do Olszanki. — Mocsary E., do Krakowa. — Millard E., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21. Kwietnia 1874.

Barometr 735·9 mm. Psychometr suchy +9.7°C Psychometr wilgotny + 8.2°C. Prężność pary 7·2 mm. Wilgoć 81% Zachmurzenie 9. Wiatr W4 Ozon 8.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu	
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 24. Kwietnia 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	s kup.	245	—	247	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	s kup.	149	50	151	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	s kup.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	82	70	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	73	—	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	87	20	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	Oprócz kupona b.	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	77	90	78	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	86	25	87	25
4. Losy					
Miasta Krakowa	Oprócz kupona b.	20	—	22	—
„ Stanisławowa		18	—	19	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	16	5	25
„ cesarski		5	19	5	28
Napoleond'or		8	92	9	2
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	57	1	58
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	67	1	68
Srebro		105	—	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. Kwietnia 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banknotach	69.30	69.40
„ „ w srebrze	73.75	73.90
Losy z r. 1839 całe	302.—	309.—
„ „ 1839 piąta część	—.—	258.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.—	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.50	103.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	131.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.75	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	73.50	74.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro.	129.50	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	206.75	207.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 pro.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	966.—	968.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	527.—	529.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	198.50	199.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2050.—	2053.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.50	247.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	150.—	151.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	310.—	311.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.50	149.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4 Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	84.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.10	90.25
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.75	78.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	39.—	39.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.70	103.—
„ „ „ „ III. „	101.50	101.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	73.75	74.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.80	94.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.20	94.40
Hamburg za 100 M. B.	55.05	55.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.85	111.95
Paryż za 100 fr.	44.30	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.30	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.97	8.97
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.10	105.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	30
„ „ „ w srebrze	73	80
Losy z 1860 roku	104	75
Akcye banku wiedeńskiego	973	—
„ „ kredytowego	215	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	80
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	97
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1045 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11152. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi i Wawrzyńcowi Kasprowiczom w kwocie 150 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11152 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Krzywczy położonej, Maryi i Wawrzyńcowi Kasprowiczom własnej dozwoloną została i takowa w trzech terminach, to jest dnia 1. Maja 1874, dnia 4. Maja 1874 i dnia 15. Maja 1874 zawsze o godz. 10. przed południem w c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Przemyślu przedsięwziętą będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. austr. wal.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 zł. w. a. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego; prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający w sądowej registraturze przejrzeć.

Przemyśl dnia 7. Marca 1874.

(1046 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11153. C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Kuczerepa w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11153 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 54 w Batyczach położonej na 300 zł. w. a. oszacowanej, dozwoloną została, i takowa w trzech terminach, to jest dnia 8 Maja 1874, dnia 18. Maja i dnia 22. Maja 1874, zawsze o 10. godzinie przed południem, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 300 zł. a. w.

Suma ta przyjętą została, jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 5. Czerwca 1869 l. 2695 jak 4), o której także o pożyczkę ubiegający się Iwan Kuczerepa zawiadomiony został, a zatem na mocy artykułu 34. i artykułu IV lit. c. rozporządzenia ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 l. 110 D. p. p. suma ta 300 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 % wywołania, to jest kwotę 30 zł. a. w. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej ogłoszonego; prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański, uwolniony jest, jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna, i po należytym zlikwidowaniu dekret własności otrzyma.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada, i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie zostanie rozpisaną na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia majacy w sądowej registraturze przejrzeć.

Przemyśl dnia 7. Marca 1874.

(1047 3—3) **Edykt.**

Nr. 9337. C. k. Sąd krajowy jako wekslowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Stanisława Wolffa, że przeciw niemu p. Leonora Prokocimer w dniu 26. Marca 1874 do L. 9337 w Sądzie tutejszym wniosła skargę o zapłacenie sumy wekslowej 5200 złr. w. a. z pn., w załatwieniu której panu Stanisławowi Wolffowi polecono, aby zaskarzoną sumę 5200 złr. w. a. p. Leonorze Prokocimer w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił, lub w tymże samym terminie swoje zarzuty w Sądzie tutejszym wniósł.

Gdy miejsce pobytu pana Stanisława Wolffa nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw. p. Dra. Hajdukiewicza z dodaniem mu zastępcy w osobie tutejszego p. adw. Dr. Szlachtowskiego, i kuratorowi ów nakaz płatniczy doręczył.

Poleca zatem p. Stanisławowi Wolffowi, ażeby w powyższym terminie albo sam w Sądzie tutejszym stanął, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dlań kurktorowi udzielił, albo też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi tutejszemu doniosł, w ogóle żeby wszelkich możliwych środków obrony użył, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 27. Marca 1874.

(1275 2—3) **Edykt.**

Nr. 5152. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia przez Kościa Jakubiec dłużnego kapitału 100 złr. w. a., a względnie 83 złr. 3 ct w. a. z odsetkami po 12 % od 19. Lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3 % odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 27 ct. w. a., już poprzednio przysądzonych i kosztów dalszych w kwocie 4 złr. 61 ct. w. a. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 314 w Dzikowie nowym położona, w c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie w drodze publicznej licytacyi w 3 terminach, t. j. dnia 29. Kwietnia 1874, 29. Maja 1874 i 2 Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, z tem, ze realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie też poniżej takowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołalną ustawia się kwota 400 złr. w. a., reszta warunków licytacyjych przejrzeć można w tusądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 23. Lutego 1874.

(1277 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 2756/kar. Dnia 25. Marca 1874 znaleziono w okolicy Łancuta we wsi Woli wielkiej pod mostem drogi przez pola dworskie wiodącej martwe i nadgnite już zwłoki nowonarodzonego dziecięcia płci męzkiej w zgrzebny worek wsunięte.

Wzywa się zatem każdego, ktoby o sprawcy tego dzieciobójstwa miał wiadomość, takowej tutejszemu Sądowi udzielił.

Z c. k. Sądu obwodowego

Rzeszów dnia 2. Kwietnia 1874.

(1281 2—3) **Edykt.**

Nr. 285. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Obständera przeciw Katarzynie Dudkowej i innym, jako też przeciw Łucyi z Gąsiorów Dudkowej o zapłacenie 918 złr. 75 ct., a względnie 459 złr $37\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 23. Kwietnia i 21. Maja 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana w zabudowaniu tutejszego Sądu przymusowa publiczna sprzedaż $\frac{1}{3}$ części realności w Wadowicach pod L. kons. 332 st., 225 n. tudzież $\frac{2}{3}$ części gruntu tuż w Wadowicach położonego, własnością śp. Łucyi z Gąsiorów Dudkowej będących.

Wadium 10% sumy wywołania 1350 złr. wynosi 13 zł. a.w. Akt zastawniczego opisu i reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszym c. k. Sądzie przejrzane.

Wadowice dnia. 13. Marca 1874.

(1302 2—3) **Obwieszczenie.**

L 152. C. k. urząd cechowań tudzież wymiany złota i srebra przenosi się od dnia 27. Kwietnia b r. z ulicy Halickiej nr. 37 na plac cłowy pod nr. 1 (w zabudowanie rządowe zwane Komorą lub akcyzą miejską) gdzie dalsze swe urzędowanie rozpocznie.

C. k urząd cechowań tudzież wymiany złota i srebra.

We Lwowie, dnia 17. Kwietnia 1874.

(1314 2—3) **Edykt.**

Nr. 7734 C. k. Sąd miejsko delegow. cywilny w Krakowie odwołuje niniejszem licytacyę realności pod L. 59 w Łęgu położonej, rozpisanej na dzień 23. Kwietnia, 27. Maja i 24. Czerwca 1874, dozwolonej na zaspokojenie kwoty 75 złr. w a. z pn. na rzecz Karoliny Wortsmann t. s. uchwałą z dnia 21. Grudnia 1873 L. 22032.

Kraków dnia 11. Kwietnia 1874.

(1121 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 95. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na podstawie rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 31. Grudnia 1873 l. 25.557 w celu zaspokojenia przyznanej Laib Amaisowi od Tomasza i Małgorzaty Łątków z Karwodrzy sumy wekslowej 45 zł. wraz z 6% od 2. Grudnia 1872, kosztami 3 zł. 9 ct., 2 zł. 94 ct., 4 zł., 2 zł. 68 ct., 7 zł. 12 ct. i 5 zł. 36 ct. zostanie realność pod l. k. 32/11 w Karwodrzy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, małżonków Łątków własna, w trzech terminach, a to dnia: 19. Maja, 2. Czerwca i 16. Czerwca 1874, każdą razą o 10. godzinie rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedaną:

I. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 360 zł., niżej której ta realność przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, a zaś przy trzecim terminie takowa za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

II. Każden chęć kupienia mający winien jest kwotę 40 zł. jako wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które wadyum kupicielowi w cenę kupna sprzedaży wrachowanem, innym zaś licytantom zaraz zwróconem będzie.

III. Licytacyjny nabywca obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyjny do Sądu przyjmującej całą ofiarowaną cenę kupna sprzedaży z potrąceniem wadyum do c. k. Sądu złożyć, poczem temuż dekret dziedzictwa wydanym i takowy w posiadanie tej realności wprowadzonym będzie.

IV. Należytości rządowe za przeniesienie własności nowonabywca sam ponosić obowiązanym będzie.

V. W razie niedotrzymania któregokolwiek warunku licytacyjnego nie tylko traci wadyum na rzecz ubogich, lecz nadto za wszystkie szkody odpowiada, i gospodarstwo to na żądanie którejkolwiekbądź strony na nowo sprzedane zostanie.

VI. Inne warunki licytacyjne i akt oszacowania w c. k. Sądzie, zaś wykaz podatkowy i arkusz gruntowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnowie przejrzeć można

Tuchow dnia 1. Marca 1874

(1129 2—3) **Edikt.**

Z. 1900. Vom k. k. städt. deleg. Bez. Gerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gemacht, daß Zlote Hirschhorn gegen Mikołaj Tyczyński am 23. Februar 1874 Z 1900 eine Klage zum sumarischen Verfahren wegen Zahlung der Summe von 60 fl. ö. W. s. NG. überreicht hat.

Da der Aufenthaltsort des Mikołaj Tyczyński unbekannt ist, so wird für denselben der hiesige Landes- und Gerichtsadvokat Dr. Kwiatkowski mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Sternklar zum Curator bestellt und dem Ersteren die obige Klage mit dem Termine auf den 18. Mai 1874 um 9 Uhr VM. zugestellt.

Hievon wird Mikołaj Tyczyński mitdem in Kenntniß gesetzt, daß er rechtzeitig vor dem Termine diesem Gerichte einen anderen Bevollmächtigten reinhaft zu machen und demselben, oder dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen hat, als er sonst die nachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben müßte.

Tarnopol, 24. März 1874.

(1130 2—3) **Edykt.**

L. 3344. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Lipe Rubina, że na prośbę Markusa Kohna de pres. 31. Marca 1874 do l. 3344 tusądową uchwałą z dnia 3. Kwietnia 1874 do l. 3344 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 38 dukatów z pn. wydany został.

Gdy obecne miejsce pobytu tegoż Lipy Rubina wiadome nie jest, ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. Heynego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Billeta do zastępowania go w tej sprawie, zaś Lipę Rubina wzywa się niniejszem, by się do tegoż kuratora zgłosił, jemu potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem tutejszemu Sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały Sądu w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 3. Kwietnia 1874.

(1141 2—3) **Edykt.**

L. 18072. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, że z powodu prośby Abrahama Menkes przeciw Włodzimierzowi hr. Baworowskiemu z miejsca pobytu niewiadomemu o zapłacenie sumy wekslowej 2000 zł. dla tego pozwanego celem doręczenia mu tusądowego nakazu zapłaty z dnia dzisiejszego do l. 18072 i dalszego zastępstwa kuratora w osobie p. adw. dr. Wszelaczyńskiego z zastępstwem p. adw. dr. Goreckiego mianował

Wzywa się przeto pozwanego Włodzimierza hr Baworowskiego, ażeby się u ustanowionego kuratora celem podania mu środków obrony zgłosił, lub też innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 27. Marca 1874.

(1142 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2463. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia wywalczonej przeciw Oleksie Kogut resztującej kwoty 196 zł. z większej 200 zł. w. a., odsetek 12% od dnia 24go Października 1871, aż do rzeczywistej zapłaty bieżących, tudzież dalszych 3% odsetek od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, niemniej też celem ściągnięcia kosztów w kwocie 10 zł. 82 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych i kosztów niniejszego podania w kwocie 7 zł. 96 ct. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 20. Maja 1874, dnia 22. Czerwca 1874 i dnia 22. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności w Urmaniu pod l. kons. 16 położonej, dłużnika Oleksy Kogut własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania i oszacowania z dnia 1 Listopada 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Rzeczona realność zostanie przy pierwszych dwu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 500 zł. w. a. każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny szacunkowej to jest 50 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego, złożyć do rąk komissyi licytacyjnej Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, dnia 21. Marca 1874.

(1149 2—3) **Edykt.**

L. 11.117. C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni Konstantemu Schmidt i Anieli ze Schmidtów Jakubowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym, tudzież ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim Melania Trolle pozew 24. Lutego 1874 l 11117 wniesła o wyekstabulowanie zastrzeżenia praw spadkowych Dom. 237 p. 108 n 31 i 32 haer. na 4/8 częściach dóbr Bełzec i Brzeziny i o intabulacyę powódki za właścicielkę nieograniczoną tychże dóbr z prośbą o tabularne uwidocznienie sporu, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na 27. Maja 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Konstantego Schmidt i Anieli ze Schmidtów Jakubowskiej nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Starzewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli

Lwów dnia 13. Marca 1874.

(1155 3—3) **Edykt.**

L. 3417. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy niniejszem z miejsca pobytu niewiadomemu Berlowi Korpus wiadomo czyni, że na żądanie Chanci Henigsberg na podstawie wekslu z daty Stanisławów 28. Sierpnia 1873 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 60 zł. w. a. wydanym i do rąk adwokata Dr. Dwernickiego, którego ze substytucyą adwokata Dr. Wurzla kuratorem dla niego ustanowiono, doręczonym został. Jest tedy rzeczą Berla Korpusa ustanowionemu kuratorowi informacyę do zarzutów wcześnie udzielić lub innego zastępcę obrać i sądowi o tem donieść, inaczej skutki niekorzystne z zaniedbania tego wyniknąć mogące samemu sobie będzie przypisać miał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 26. Marca 1874.

(1162 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2967. C. k. krajowa Rada szkolna ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) w Tarnowie, okręg szkolny Tarnów, na posadę pomocnika przy szkole wydziałowej z płacą roczną 300 zł. w. a.
2) w Siedliskach, okręg szkolny Tarnów, na posadę nauczyciela przy szkole ludowej, z płacą roczną 250 zł. w. a. tudzież na stróża szkolnego 18 zł., na wydatki szkolne 10 zł., na premia 8 zł, na opał dla szkoły 8 sągów drzewa w połowie twardego, w połowie miękkiego, ogród w przestrzeni 3/4 morga, prezentuje gmina wspólnie z krajową Radą szkolną.
3) w Wołoszczy, okręg szkolny Sambor, na posadę nauczyciela przy szkole ludowej z płacą roczną 139 zł. 41 1/2 ct. tudzież 7 korcy 10 garncy żyta i 1 morg 500☐ sążni pola prezentuje gmina.

Podania o powyższe posady, opatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia należy wnieść na ręce właściwej rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 Maja b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 29 Marca 1874.

(1225 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3021 R s. k. C k. krajowa Rada szkolna rozpisuje konkurs na posadę nauczyciela przy szkole ludowej pospolitej w Siechowie (Stryj) z płacą w rocznej kwocie 224 zł. 10 ct. a. w wolnem pomieszkaniem opałem i jednym morgiem pola

Prawo prezentowania nauczyciela przysłuża miejscowej radzie szkolnej wspólnie z obszarem dworskim.

Podania petentów zaopatrzone w potrzebne alegata mają być wniesione na ręce c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stryju najdalej do końca Kwietnia 1874.

Z Rady szolnej krajowej

Lwów dnia 31. Marca 1874.

(1164 2—3) **Edykt.**

L. 57168/12168. C. k. Sąd krajowy Lwowski ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Tatarkowskiego a w razie jego śmierci dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, celem doręczenia uchwały tabularnej z 19. Października 1872 do l. 54837 kuratora w osobie p. adw. Dr. Przesmyckiego, wzywają go, by się do ustaw zastosował, zaś rzeczonego Macieja Tatarkowskiego a względnie jego spadkobierców, by się w tej sprawie tem pewniej u swojego nadmienionego zastępcy zgłosili, gdyż w razie przeciwnym sami sobie złe skutki ztąd wynikające przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 11. Października 1873.

(1165 2—3) **Edykt.**

L. 13714. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Kazimierza Czerwca dozwoloną uchwałą z d. 21. Marca 1874 do l. 13714 wykreślenie prawa dożywocia czwartej części w stanie czynnym części realności pod l. 397 3/4 na rzecz Ryfki Rappaport Dom. 113 pag. 398 n. 20 haer. zapisanego.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chaje Rappaportowej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chaję Rappaport aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 21. Marca 1874.

(1148 2—3) **Edykt.**

L. 8251. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 1. Października 1873 l. 11274, celem zaspokojenia wywalczonej przez Wilhelminę Pieniążkową sumy wekslowej 437 zł. 21 ct. a. w. z odsetkami po 6% od dnia 28. Kwietnia 1871. kosztami sądowemi w kwocie 10 zł. 58 ct. a. w. i kosztów egzekucyi w kwotach 10 zł 10 ct, 5 zł. 22 ct., 3 zł. 27 ct. i 5 zł. 41 ct. a. w. egzekucyjną licytacyę realności pod l. k. 109 we Falkenbergu według księgi gruntowej Tom. I pag. 69 i 70 Piotra Józefa dw. im. Seipla własnej, w trzech terminach dnia 8 Maja 1874, dnia 12. Czerwca i dnia 17 Lipca 1874 każdym razem w Sądzie tutejszym o godzinie 9tej z rana rozpisuje się; 2) Za cenę wywołalną stanowi się cena szacunkowa tej realności, aktem ocenienia na 1380 zł. w. a. wypośrodkowana i przy pierwszych dwóch terminach realność wspomniana tylko za tę cenę, lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie; 3) każdy chęć kupienia mający, winien będzie do rąk komisyi licytacyjnej złożyć tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej t. j. kwotę 138 zł a w. któreto wadyum największą cenę kupna ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś kupicielom po licytacyi zwróconem będzie; 4) kupiciel obowiązanym będzie połowę ceny kupna po potrąceniu złożonego wadyum w 14 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyjny potwierdzającej, do depozytu Sądu złożyć, zaś od drugiej połowy ceny kupna procent po 5% półrocznie z góry, aż do całkowitego uiszczenia takowej do depozytu sądowego składać; 5) drugą połowę ceny kupna winien będzie kupujący pod surowością w punkcie 4tym określoną w 14tu dniach po prawomocności tabeli płatniczej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej do depozytu sądowego złożyć.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzane być mogą w ts registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Dobromil, 29. Grudnia 1873

(1061 2—3) **Edikt.**

Z. 3294. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird hiemit die ihrem Aufenthaltsorte nach Unbekannte Chasie Blime Grosser verständigt, daß über Ansuchen des Chaim Bleiberg mit hiergerichtlichem Beschluße vom 3ten December 1873 Z. 15326 dem Stanislawower Grundbuchsamte aufgetragen wurde, auf Grundlage der vorläufig zu ingrossirenden Quittung der Chasie Blime Grosser dtto Husiatyn den 25. September 1873, die, zu Gunsten der Chasie Blime Grosser im Lastenstande der nunmehr dem Chaim Bleiberg gehörigen Realität CNr. 4/212 2/4 in Stanislau, intabulirte Forderung von 333 fl. 33 1/3 kr. ö. W. aus dem Lastenstande derselben Realität zu löschen und daß der genannte Tabularbescheid dem für Chasie Blime Grosser in der Person des Hr Adv. Dr. Wurzel mit Vertretung des Adv. Dr. Bardach in Stanislau bestellten Curator zugestellt wurde.

K. k. Kreisgericht.

Stanislau, 21. März 1874.

(1117 2—3) **Edykt.**

L. 4304. C k. Sąd powiatowy w Kałuszu celem ściągnięcia kwoty 433 zł. 70 ct. z odsetkami po 12% od dnia 2. Paźdz. 1871 aż do rzeczywistej spłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w czasie należytym nieuiszczonej wraz z odsetkami egzekucyjnemi w kwocie 11 zł. 18 ct. i obecnie przyznanemi w kwocie 5 zł. 97 ct. rozpisuje publiczną licytacyę realności pod N. k 31/59 w Ugarsthalu położonej, nie stanowiącej ciała tabularnego a własność Jakóba Geib mającą się odbyć w 3 terminach to jest: dnia 6. Maja 1874, 9. Czerwca i 7. Lipca 1874 każdym razem o 9tej godzinie przed południem z tem, że realność ta składająca się z gruntów i budynków gospodarczych na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej jak za 800 zł. sprzedaną będzie.

Warunki tej licytacyi:

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę tysiąc czterysta zł. w. a. jako wartość szacunkową pomienionej realności.
2) Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 140 zł. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.
3) Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisane mają być trzy termina licytacyjne; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej, jak za 800 zł sprzedaną zostanie
4) Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 140 zł. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.
5) Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.
6) O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.
7) Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kałusz, 8. Października 1873.

(1170 3—3) **Edykt.**

L. 9133. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w skutek podania małoletniego Zdzisława Krynickiego w zastępstwie matki i opiekunki Maryi 1go małż. Krynickiej, 2go małż. Tölgyi przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Grzegorzowi Ilaszewiczowi Krynickiemu z dnia 15. Lutego 1874 do l. 9133 o wyznaczenie terminu względem dowodu, że pozew o usprawiedliwienie w stanie biernym części dóbr Krynica Dom. 341 p. 374 n. 34 on. sumy 88 złr. 24 kr. m. k. zaprenotowanej jest podany lub termin do usprawiedliwienia otwarty pod zagrożeniem wykreślenia tej prenotacyi termin do rozprawy na 20. Maja 1874 o godz. 11. przed południem wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Grzegorzowi Ilaszewiczowi Krynickiemu do rąk równocześnie do osobie adwokata Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Dr. Starzewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Grzegorza Ilaszewicza Krynickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Marca 1874.

(1120 3 3) **Edykt.**

L. 6906/7111. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, wzywa nieobecnych a) Barbarę Piotrowską, b) Dmytra Wawryka, by do roku wnieśli oświadczenie do spadku ojca, ad a) Jana Piotrowskiego z Bałucianki, 16 Lutego 1872 bez ostatniej woli rozporządzenia, ad b) Tymka Wawryka z Wisłoczka, 5. Lutego 1873 z pozostawieniem kodycylu z 27. Stycznia 1873 zmarłego, inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem ad a) Piotrem Piotrowskim, ad b) Fośkiem Wawrykiem przeprowadzone zostanie.

Rymanów dnia 1. Marca 1874.

(1235) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 14 der Wochenschrift „Der Osten“ vom 5. April 1874 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zur Situation“ das Vergehen nach §. 300 St. G. und rücksi. Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. B. 8/1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 8. April 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m p.

(1237)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 7. April 1874, Z. 2951, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 1. Blattseite unter der Aufschrift „Streiflichter aus der Schreckenszeit, des Olmützer Kriminals“ abgedruckten Artikels in der am 4. April zur Ausgabe bestimmt n und an diesem Tage als Pflichtexemplar überreichten Nummer 7 der vereinigten periodischen Druckschriftne „Gift“ und „Mährische Presse“ vom 1. April 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung durch Aufwiegelung im Sinne des §. 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1259)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in Nr. 13 und 14 der illustrirten Wochenschrift „Neuer freier Kikiriki“ vom 4. April 1874, enthaltene Bild mit der Ueberschrift „Lasset die Kleinen zu mir kommen“ sammt dem beigefügten Text, das Vergehen nach §§. 303 und 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, 8. April 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 5. April 1874, Zahl 2483, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der vom katholischen Preßvereine in Salzburg verlegten Brochure „Der Schmidbauer von Krautthausen, ein ländliches Schauspiel in zwei Aufzügen nebst Vorspiel und Schluß von Hubert“ gedruckt bei Zaunrith in Salzburg, im Jahre 1874, insbesondere auf den Seiten 44, 45, 46 bis 50, begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1263 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7672. Z dniem 21. Kwietnia b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Kozy, powiecie Biała, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie.

Urząd pocztowy Kozy otrzyma swe połączenie za pomocą jazd pospiesznych i posłańczych między Białą i Kentami obiegających i upoważnia się równocześnie do przyjmowania podróżnych do rzeczonych jazd pospiesznych.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Kozach wciela się gminy Kozy wielkie i małe i Bujaków.

Oddalenie między Kozami a Białą wynosi $1^1/_{10}$ mili, a między Kozami a Kentami $1^4/_{10}$ mili, według czego opłatę od podróżnych z i do Kóz pobierać należy.

Porządek rzeczonych jazd zmienia się z tego powodu jak następuje:

I. Dzienne jazdy posłańcze między Białą a Kentami.

Z Białej	o 7 g. 30 m.	wieczór.
w Kozach	„ 8 „ 15 „	„
z Kóz	„ 8 „ 25 „	„
w Kentach	„ 9 „ 30 „	„

Wpływa w Kentach do poczt osobowych z Oświęcima do Krakowa.

Z Kent o VI g	rano.
w Kozach o VII g. 5 m.	rano.
z Kóz o VII g 15 m.	rano.
w Białej o VIII g.	rano.

Odchodzi z Kent po przybyciu poczt osobowych z Krakowa.

II. Dzienne jazdy posłańcze między Białą a Kentami.

Z Białej o VIII g. rano
w Kozach o VIII g. 45 m. rano
z Kóz o VIII g. 55 m. rano
w Kentach o X g. przed poł.

Wpływa do karyołki z Oświęcima do Wadowic.

Z Kent	o 1 g. 40 m.	po południu.
w Kozach	o 2 „ 45 „	„
z Kóz	„ 2 „ 55 „	„
w Białej	„ 3 „ 40 „	„

Odchodzi po przybyciu karyołki z Wadowic.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 6. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7672. Mit 21. April l. J. wird in der Ortschaft Kozy, Bezirk Biała, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Das Postamt Kozy erhält seine Verbindung mittelst der zwischen Biała und Kenty verkehrenden Eil- und Botenfahrposten und wird gleichzeitig zur Aufnahme von Passagieren zu den besagten Eilfahrten ermächtigt

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Kozy werden die Gemeinden Kozy wielkie, małe, und Bujaków einverleibt.

Die Entfernung zwischen Kozy und Biała, beträgt $1^1/_{10}$ Meilen und zwischen Kozy und Kenty $1^4/_{10}$ Meilen, wornach die Passagiersgebühren für Reisende von und nach Kozy einzuheben sind.

Die Cours-Ordnung der besagten Fahrten wird aus diesem Anlasse nachstehends geändert:

I. Tägliche Eilfahrten zwischen Biała und Kenty.

Von Biała	um 7 Uhr 30 M.	Abends
in Kozy	„ 8 „ 15 „	„
von Kozy	„ 8 „ 25 „	„
in Kenty	„ 9 „ 30 „	„

Influirt in Kenty zu den Personenposten von Oświęcim nach Krakau.

Von Kenty	um VI Uhr — M.	Früh
in Kozy	„ VII „ 5 „	„
von Kozy	„ VII „ 15 „	„
in Biała	„ VIII „ — „	„

Geht ab von Kenty nach Ankunft der Personenpost aus Krakau.

II. Tägliche Botenfahrten zwischen Biała und Kenty.

Von Biała	um VIII Uhr — M.	Früh.
in Kozy	„ VIII „ 45 „	„
von Kozy	„ VIII „ 55 „	„
in Kenty	„ X „ — „	VMtgs.

Influirt zur Cariol-Post von Oświęcim nach Wadowice.

Von Kenty	um 1 Uhr 40 M.	NMtgs.
in Kozy	„ 2 „ 45 „	„
von Kozy	„ 2 „ 55 „	„
in Biała	„ 3 „ 40 „	„

Geht ab nach Ankunft der Cariol-Post aus Wadowice.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 6. April 1874.

(1286 1—3) **Konkurs.**

Nr. 759. W celu obsadzenia posady radcy przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z VII. klasą rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść do Prezydyum lwowskiego c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. Kwietnia 1874.

(1287 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3478/R.s.k. Examina dojrzałości w seminaryach nauczycielskich odbywać się będą z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku:

1. w seminaryum nauczyciel. męzkiem w Krakowie 18, 19 i 20 czerwca.
2. w seminaryum nauczyciel. żeńskiem w Krakowie 22. 23. 24. 25. 26. i 27. czerwca.
3. w seminaryum nauczyciel. męzkiem w Nowym Sączu, 1. 2. i 3. lipca.
4. w seminaryum nauczyciel. męskiem w Rzeszowie, 6. 7. i 8. lipca.
5. w seminaryum nauczyciel. żeńskiem w Przemyślu, 10. 13. i 14. lipca.
6. w seminaryum nauczyciel. męskiem we Lwowie. 24. 25. 26. i 27. czerwca.
7. w seminaryum nauczyciel. męskiem w Tarnopolu 30. czerwca i 1. lipca.
8. w seminaryum nauczyciel. męskiem w Stanisławowie. 3. i 4. lipca.
9. w seminaryum nauczyciel. żeńskiem we Lwowie, 7. 8. 9. 10. 13. 14. i 15. lipca.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 11. kwietnia 1874.

(1289 1—3) **Konkurs.**

Nr. 1671/prez. Przy Sądzie obwodowym w Tarnowie została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. w. a., dodatkiem aktywalnym 25 % od płacy, ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12. lipca 1872 l. 98. D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25. Kwietnia 1874 liczyć się mających, do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

W Krakowie d. 7. Kwietnia 1874.

(1297 1—3) **Edykt.**

Nr. 3476. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku Sądu tutejszego z dnia 29. Grudnia 1869 l. 4348, celem zaspokojenia należytości Romana Przybylskiego i Józefy z Przybylskich Raczyńskiej w kwocie 133 złr. 87 ct z 5 % za 3 lata wstecz od 21. Listopada 1868 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, kosztami egzekucyi w kwotach 4 zł. 81 ct. 4 zł., 3 zł. 36 ct i kosztami podania o licytacyę w kwocie 17 zł. 48 ct. po prawomocnie przeprowadzonych dwóch pierwszych stopniach egzekucyi, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gruntu „Łazówka“ pod Nr. top. 322 w Wadowicach położonego 2 morgi 179 □ o obejmującego, do sukcesorów Józefa Warzeszkiewicza ut. Dom. V, pag. 339 n. 2. haer. należącego, w dwóch terminach, a to: dnia 7. Maja i 11. Czerwca 1874, zawsze o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 844 zł. 75 ct. w. a. Grunt na tych dwóch terminach sprzedany będzie za cenę szacunkową lub wyższą, a gdyby na tych terminach nikt cenę wywołania lub wyższą nie ofiarował, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin w dniu 11. czerwca 1874 o godzinie 4 popołudniu.

Chęć kupna mający ma złożyć wadium w kwocie 48 zł. w. a. w gotówce, a nabywca jest obowiązany $1/_3$ ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć do depozytu i wówczas obejmie fizyczne posiadanie gruntu, resztę zaś $2/_3$ ceny kupna ma złożyć w 30. dniach po prawomocności Uchwały porządek płatniczy stanowiącej.

Resztę warunków tudzież akt deklaracyi i Extrakt tabularny przejrzeć wolno w Registraturze.

Wadowice dnia 15. Stycznia 1874.

(1301 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 658. Celem obsadzenia kilku posad mierniczych przy powiatowych komisyach szacunkowych tutejszego okręgu z dzienną płacą po trzy zł. a. w. i z należytościami regulatywem przyznanemi i awansem na 4 zł. rozpisuje się konkurs do 8 Maja 1874.

Chcący ubiegać się o tę posadę winni wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Krakowie, przez swą przełożoną władzę jeżeli w służbie publicznej zostają, inaczej przez właściwe c. k. Starostwo,— wykazując świadectwami legalnemi: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne, nienaganne zachowanie, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, znajomość języka krajowego, a w szczególe wykształcenie w zawodzie mierniczym.

Z Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego.

Kraków dnia 8. Kwietnia 1874.

(1310 1—3) **Edykt.**

Nr. 1368. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w ilości 85 zł. a. w. z pn. Henechowi Rutterowi od Stefana Tarnowskiego z mocy aktu notaryalnego z daty: Szczerzec 1. Stycznia 1873 się należącej, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 169 w Polanie tudzież krowy jako inwentarz zagrabionej, własność dłużnika Stefana Tarnowskiego stanowiących, w dniach 30. Kwietnia 1874, 28. Maja 1874 i 25. Czerwca 1874, każdokrotnie o godzinie 10. przed południem w Szczercu w lokalnościach tutejszego sądu się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się dla realności wartość szacunkową 75 zł. zaś dla krowy 50 zł. w. a, przyczem się zauważa, że na pierwszych 2 terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na 3cim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczone przedmioty razem lub osobno sprzedane będą. — Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się, stosownie do wniosku wierzyciela iż realność w mowie będąca sprzedaje się tylko w częściach w protokole, oceniania z dnia 4 września 1873 Nr. 3942 wymienionych, że jednak ani za przestrzeń ani za inne własności poręki się nie daje, dlatego ktokolwiek w przetargu chce uczestniczyć, na miejscu przedmiot sprzedaży opatrzyć sobie może, — że dalej każdy z licytujących będzie obowiązanym 10 zł. 50 ct. a. w. jako 10 % od ceny szacunkowej w gotówce lub papierach publicznych do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, — że nabywca będzie obowiązanym połowę ceny kupna z wliczeniem poręcznego natychmiast po ukończeniu licytacyi, resztę zaś do 3 dni po prawomocności aktu licytacyjnego, gdyby zaś jako inwentarz zagrabiona krowa odrębnie od realności sprzedaną została, całą cenę kupna za krowę zaraz przy licytacyi do sądu złożyć. Inne bliższe warunki każdy komu na tem zależy, w tutejszym c. k. Sądzie przejrzeć może, — gdzie też licytacya się odbędzie.

Szczerzec dnia 3. Marca 1874.

(1176 2—3) **Edykt.**

L. 244. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Zborowie ogłasza się, że tutejszą uchwałą z dnia 18. Września 1872 l. 7304 dozwolona a edyktem w Gazecie Lwowskiej w Nr. 242, 243 i 245 obwieszczona licytacya realności włościańskiej do spadkobierców ś. p. Bartka Kozioł należąca, w Kalnem pod l k. 4 położona, na korzyść Szaji Lachera z Pomorzan pod warunkami poprzód ogłoszonemi w terminach 6. Maja, 27. Maja i 10. Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zborów dnia 13. Lutego 1874.

(1173 2—3) **Edykt.**

Nr. 33. C. k Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że do odbycia licytacyjnej sprzedaży sześciu stajanek gruntu z pręta pola pochodzących w sprawie Józefa Skalskiego przeciw Walentemu Kondelowiczowi kwotę 350 zł. a. w. z pn. tutejszym edyktem z dnia 8. Marca 1873 l. 2789 w dzienniku urzędowym nr. 66, 67 i 69 ex 1873 już ogłoszone terminy na 9. Maja, 10. Czerwca i 11. Lipca 1874 o godzinie 10 z rana zostają wyznaczone.

Stary Sącz, dnia 2. Kwietnia 1874.

(1209 1—3) **Edykt.**

L. 9420. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem pana Kazimierza Bentkowskiego, że przeciw niemu pani Marya Link pod dniem 13. Czerwca 1873 l. 5199 o zapłacenie sumy 2200 zł. z pn. pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 4. Maja 1874 o godzinie 10 przed poł. wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego w Rosyi w Kardaszówce się znajduje, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego p. adw. Warteresiewicza z substytucyą p. adw. Holzera za kuratora nieobecnemu ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, tak wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 10. Grudnia 1873.

(1177 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7734. Z dniem 7. Kwietnia 1874 znosi się poczty osobowe Eperies-Dukla a rozciąga karyołki między Jasłem i Duklą do Eperies z następującym porządkiem jazd:

Z Eperies	o 10 g.	— m.	wieczór
w Komarniku	X „	50 „	przed poł.
z Komarnika	XI „	5 „	„
w Dukli	2 „	5 „	po poł.
z Dukli	6 „	— „	wieczór
w Żmigrodzie	7 „	30 „	„
z Żmigrodu	7 „	40 „	„
w Jaśle	9 „	40 „	„

Wpływa w Jaśle do poczt osobowych do Tarnowa, Nowego Sącza i Sanoka.

Powraca z Komarnika do Dukli.

Z Jasła	o II g.	30 m.	rano
w Żmigrodzie	IV „	30 „	„
ze Żmigrodu	IV „	40 „	„
w Dukli	VI „	10 „	„
z Dukli	VI „	30 „	„
w Komarniku	IX „	30 „	„
z Komarnika	IX „	45 „	„
w Eperies	10 „	35 „	wieczór.

Odchodzi z Jasła po przybyciu poczt osobowych z Tarnowa, Nowego Sącza i Sanoka.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 1. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7734. Mit 7. April 1874 werden die Personenposten Eperies-Dukla eingestellt und die Cariolposten zwischen Jasło und Dukla bis Eperies mit nachstehender Coursordnung ausgedehnt:

Von Eperies	um 10 Uhr	— M.	Abends
in Komarnik	X „	50 „	VMtg.
von „	XI „	5 „	„
in Dukla	2 „	5 „	NM.
von „	6 „	— „	Abends.
in Żmigród	7 „	30 „	„
von „	7 „	40 „	„
in Jasło	9 „	40 „	„

Influirt in Jasło zu den Personenposten nach Tarnow, Neusandec und Sanok. Retourirt von Komarnik nach Dukla

Von Jasło	um II Uhr	30 M.	Früh,
in Żmigrod	IV „	30 „	„
von „	IV „	40 „	„
in Dukla	VI „	10 „	„
von „	VI „	30 „	„
in Komarnik	IX „	30 „	„
von „	IX „	45 „	„
in Eperies	10 „	35 „	Abends.

Geht ab von Jasło nach der Ankunft der Personenpost aus Tarnow, Neusandez und Sanok.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 30. März 1874.

(1178 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8342. Od 15. Kwietnia począwszy obiegać będą jazdy posłańcze między Wełdzirzem a Doliną w następującym porządku:

Z Wełdzirza o 1. g. po południu.
w Dolinie o 2 g. 40. m. po poł.

Wpływa do jazdy pospiesznej do Stryja i Stanisławowa.

Z Doliny o 4. g. 10. m. po poł.
w Wełdzirzu o 5 g. 50 m. po poł.

Odchodzi po przybyciu jazdy pospiesznej ze Stryja.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 2. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 8342. Vom 15. April angefangen haben die Botenfahrten zwischen Wełdzirz und Dolina in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Wełdzirz um 1 Uhr NMtg.
in Dolina um 2 Uhr 40 M NMtg.

Influirt zur Eilfahrt nach Stryj und Stanislau.

Von Dolina um 4 Uhr 10 M. NMtg.
in Wełdzirz „ 5 „ 50 „ „

Geht ab nach Ankunft der Eilfahrt aus Stryj.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. April 1874.

(1101 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7387. Z dniem 28. Marca 1874 będą poczty osobowe Szigeth-Kołomea i Stanisławów-Delatyn, potem jazdy posłańcze Sołotwina-Bohorodczany w następującym porządku obiegać:

1. Poczty osobowe Szigeth-Kołomea.

Z Szigeth	o 11 g.	— m.	wieczór
w Jabłonicy	o XI „	55 „	przed poł.
z „	o XII „	25 „	po poł.
w Mikuliczynie	o 2 „	35 „	„
z Mikuliczyna	„ 2 „	40 „	„
w Delatynie	„ 5 „	20 „	„
z Delatyna	„ 5 „	30 „	„
w Łanczynie	„ 6 „	50 „	wieczór
z Łanczyna	„ 7 „	— „	„
w Kołomei	„ 9 „	35 „	„

Wpływa w Kołomei do pociągów nr. VI z Suczawy i nr. III ze Lwowa.

Z Kołomei	o IX g.	30 m.	przed poł.
w Łanczynie	o XII „	5 „	po poł.
z Łanczyna	„ XII „	15 „	„
w Delatynie	o 1 „	35 „	„
z Delatyna	„ 1 „	45 „	„
w Mikuliczynie	„ 4 „	40 „	„
z Mikuliczyna	„ 4 „	45 „	„
w Jabłonicy	„ 7 „	— „	wieczór
z „	„ 7 „	20 „	„
w Szigeth	o VII „	25 „	rano

Odchodzi z Kołomei po przybyciu pociągów nr. VI z Suczawy i nr. III ze Lwowa.

2. Poczty osobowe Stanisławów-Delatyn.

ze Stanisławowa	o VI g.	45 m.	rano
w Łyścu	o VII „	45 „	„
z Łyśca	„ VII „	50 „	„
w Bohorodczanach	o VIII „	35 „	„
z Bohorodczan	o VIII „	45 „	„
w Nadwórny	o XI „	30 „	„
z „	„ XI „	40 „	„
w Delatynie	o I „	10 „	„
z Delatyna	„ 6 „	— „	wieczór
w Nadwórny	„ 7 „	30 „	„
z „	„ 7 „	40 „	„
w Bohoroczanach	„ 10 „	25 „	„
z Bohorodczan	„ 10 „	35 „	„
w Łyścu	„ 11 „	20 „	w nocy
z Łyśca	„ 11 „	30 „	„
w Stanisławowie	„ 12 „	25 „	„

Odchodzi z Delatyna po przybyciu poczty osobowej z Szigeth.

3. Jazda posłańcza Sołotwina-Bohorodczany.

Z Sołotwiny o 5 g. po poł.
w Bohorodczanach o 7 g. 30 m. wieczór.

Wpływa do poczty osobowej do Stanisławowa.

z Bohorodczan o IX g. przed poł.
w Sołotwinie o XI g. 30 m. przed poł.

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej ze Stanisławowa.

Przy poczcie osobowej Szigeth-Kołomea obiadować się będzie, powracając zaś wieczerzać w Jabłonicy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 25. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 7387. Vom 28. März 1874 angefangen werden die Personenposten Szigeth-Kolomea und Stanislau-Delatyn ferner die Botenfahrten Sołotwina-Bohorodczany in nachstehender Ordnung verkehren:

1. Personenpost Szigeth-Kolomea.

Von Szigeth	um 11 Uhr	— M.	Abds.
in Jabłonica	XI „	55 „	VMg.
von „	XII „	25 „	NMg.
in Mikuliczyn	1 „	35 „	„
von „	2 „	40 „	„
in Delatyn	5 „	20 „	„
von „	5 „	30 „	„
in Łanczyn	6 „	50 „	Abds
von Łanczyn	7 „	— „	„
in Kolomea	9 „	35 „	„

Influirt in Kolomea zu den Zügen Nr. VI aus Suczawa und Nr. III aus Lemberg.

Von Kolomea	um IX Uhr	30 M.	VMg.
in Lanczyn	XII „	5 „	NMg.
von „	XII „	15 „	„
in Delatyn	1 „	35 „	„
von „	1 „	45 „	„
in Mikuliczyn	4 „	40 „	„
von „	4 „	45 „	„
in Jabłonica	7 „	— „	Abds.
von „	7 „	20 „	„
in Szigeth	VII „	25 „	Früh.

Geht ab von Kolomea nach der Ankunft der Züge VI aus Suczawa und Nr. III aus Lemberg.

2. Personenpost Stanislau-Delatyn.

Von Stanislau	VI Uhr	45 M.	Früh
in Łysiec	VII „	45 „	„
Von „	VII „	50 „	„
in Bohorodczany	VIII „	35 „	„
von „	VIII „	45 „	„
in Nadworna	XI „	30 „	„
von „	XI „	40 „	„
in Delatyn	I „	10 „	„
von „	6 „	— „	Abds.
in Nadwórna	7 „	30 „	„
von „	7 „	40 „	„
in Bohorodczany	10 „	25 „	„
von „	10 „	35 „	„
in Łysiec	11 „	20 „	Nachts
von „	11 „	30 „	„
in Stanislau	12 „	25 „	„

Geht ab von Delatyn nach der Ankunft der Personenpost aus Schigeth.

3. Botenfahrt Sołotwina-Bohorodczany.

Von Sołotwina um 5 Uhr NM.
in Bohorodczan „ 7 „ 30 M. Abds.

Influirt zu der Personenpost nach Stanislau.

Von Bohorodczan um IX Uhr VM.
in Sołotwina um XI Uhr 30 M. VM.

Geht ab nach der Ankunft der Personenpost aus Stanislau.

Bei der Personenpost Szigeth-Kolomea wird in Jabłonica das Mittagsmal, bei der Retourfahrt aber das Abendmal gehalten.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 25. März 1874.

(1103 3—3) **Edykt.**

L. 997. C. k Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 1040 zł. 84 ct. w. a. z większej 1200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 24. Paźd. 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w nale żytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 2 zł. 17 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 zł. 57 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Wojciecha Kobaka własnej, w Jaryczowie nowym pod nr. 319 położonej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokcle zastawniczego opisania z dnia 14. Lutego 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 7. Maja 1874, na dniu 8. Czerwca 1874 i na dniu 8. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 2600 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 260 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 8. Marca 1874.

(1169 3—3) **Edykt.**

L. 13876. C. k Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Chaima Löwensohn i Ozyasza Eizenberg z dnia 7. Lutego 1872 do l. 7170 uchwałą c. k. Sądu wyższego krajowego z dnia 3. Grudnia 1872 l. 30180 dozwolono intabulacyę praw Chaima Löwensohna i Ozyasza Eizenberg żądania od właściciela dóbr Kujdaniec za sprzedanych 700 worków pszenicy i 700 worków żyta, 800 worków jęczmienia i 100 worków owsa, — jednej dotąd nie oddanej poł wy; — dalej ze sprzedanych 1000 korcy kartofli, 155 korcy kartofli z 10% dodatkiem, i ze sprzedanych 150 sążni kubicznych drzewa dębowego niedostarczonych 99 sążni — w stanie biernym dóbr Kujdaniec, tudzież prawa pobierania dochodów tych dóbr dla p. Julii Wyndham intabulowanego.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pp. Williamowi Wyndham i Julii Konstancyi Wyndham, do rąk równocześnie w osobie adw. Dra. Skałkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pp. Wiliama Wyndham i Julię Konstancyę Wyndham, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Marca 1874.

Doniesienia prywatne.

L 1102. **Konkurs.** (1325 1—3)

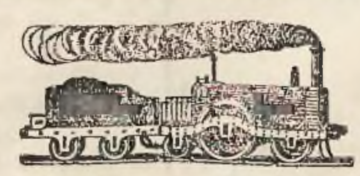
Na posadę ordynującego lekarza Doktora Medycyny dla powszechnego zakładu chorych w Drohobyczu z systemizowaną roczną remuneracyą 300 złr. a. w.

Z udzieleniem tej posady, łączy się zastrzeżenie, że przyjmujący takową prócz służby w dotyczącym szpitalu, bez wyraźnego przyzwolenia Wydziału krajowego, żadnej innej publicznej służby lekarskiej sprawować nie może.

Podania wnoszone być mogą w przeciągu 4 tygodni od ogłoszenia, do Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminy miasta Drohobycz dnia 16. kwietnia 1874.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



Obwieszczenie.

Zaprowadzone z dniem 12 Listopada 1873 r. dla stacyi Krakowa szczegółowe postanowienia, dotyczące należytości składowej od zboża i innych ziemiopłodów, — **znoszą się z dniem 18. b. m. i natomiast wchodzą w życie dotyczące ogólne przepisy.**

Lwów dnia 18. Kwietnia 1874.

Dyrekcya ruchu.

(1308 2—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.